

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISKObowiązują
fakty

— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, 1 maja 1957

Nr 102 (4122)

W radosnym dniu ludzi pracy

Akademia w Warszawie...

WARSZAWA (PAP)

30 kwietnia br. — w przededniu międzynarodowego święta pracy, w wypełnionej do ostatniego miejsca Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, odbyła się zorganizowana przez Komitet Centralny i Komitet Warszawski PZPR centralna akademie 1-majowa. Obok członków kierownictwa partii i rządu obecni są wybitni przedstawiciele świata kultury, sztuki i nauki, działacze społeczni, zasłużeni robotnicy i pracownicy umysłowi, wiele młodzieży.

Za stołem prezydalnym akademii zasiadli, powitani serdecznymi oklaskami zebranych, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Ignar, wiceprezes NK ZSL marszałek Sejmu — Czesław Wycech, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Witold Jaroński, minister obrony narodowej — gen. dyw. Marian Spychalski oraz przewodniczący delegacji zagranicznych przybyłych do naszego kraju na uroczystości 1-majowe.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Akademii za gaja serdecznie witany przez zebranych I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

(Tekst zagajenia podajemy obok).

Referat okolicznościowy wygłasza z kolei członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

(Streszczenie referatu podajemy na str. 2).

Oficjalną część akademii kończy odśpiewana przez wszystkich zebranych, Międzynarodówka.

Po przerwie Władysław Kędra odegrał Poloneza As-dur Chopina, Wojciech Ślomień recytował utwory poetyckie Majakowskiego i Jastruna, Alina Bolechowska wykonała dwie pieśni Stanisława Moniuszki i Ludomira Różyckiego, a Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” wykonał szereg pieśni rewolucyjnych i ludowych oraz zaprezentował najlepsze spośród swych tańców.

Już w dniu wczorajszym miało miejsce przybrało odświętną szatę. Dekoracje gmachów publicznych i domów mieszkalnych dodały Poznaniowi uroku i świeżości wiosennego święta. Poznaniacy podziwiali ozdobione flagami obiekty przemysłowe i cywilne, spiesząc na liczne akademie, jakie urządził na wczoraj w zakładach pracy.

Centralna akademie 1-majowa w Poznaniu odbyła się w gmachu Opery. Przybyli na nią przedstawiciele poznańskich zakładów pracy i instytucji. Słowo wstępne wygłosił I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Hałas.

Stwierdził on na wstępie, że pierwszomajowe spotkanie przedstawicieli klasy robotniczej i inteligencji w gmachu Opery, należało już do starych tradycji. Obecne spotkanie nabiera jednak nowego

znaczenia. Jak nigdy dotąd, wzrasta bowiem zaufanie i więź władzy ludowej z masami pracującymi. Publiczne wyjawienie całej prawdy o naszej trudnej sytuacji gospodarczej, uchwały VII i VIII Plenum KC partii oraz nowe kroki w dziedzinie odnowy, poczynione obecnie przez rząd i partię, stały się poważnym wkładem dla dalszego rzeczywistego rozwoju gospodarczego kraju. Budzi to realne perspektywy lepszego jutra.

Mówca stwierdził, że masy pracujące są ostatnio zaniepokojone faktem, że w dobie obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej wzrosła olbrzymia spekulacja, korupcja i złodziejstwo, narażające gospodarke na wielomilionowe straty. Potrzeba nam aktywności wszystkich obywateli — nie tylko kompetentnych czynników — aby zwalczyć wszelkie nadużycia. Klasa robotnicza Poznania zdaje sobie z tego sprawę.

W dniu 1 Maja urzeczywistnia się więc międzynarodowa klasa robotnicza. To hasło nie traci nic na aktualności, zwłaszcza dziś — wobec akcji przygotowań do wojny termojądrowej. W dniu tym partia nasza podkreśla braterską współpracę z krajami socjalizmu; popiera poczynania Związku Radzieckiego, zmierzające do rozbrojenia. Nie chcemy bowiem więcej zgłuszyć Warszawy i Hiroszimy — skończył swe przemówienie I sekretarz KM.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Tegoroczne święto majowe w Polsce — czytamy m. in. w rozkazie — obchodzimy pod hasłami zespolenia społeczeństwa we Froncie Jedności Narodu wokół władzy ludowej, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przywódcy ni budownictwa socjalizmu, inicjator dokonywanych w naszym kraju doniosłych przemian ekonomicznych i politycznych.

Wojsko Polskie, wyrosłe z ludu i jego interesom służące, czci święto majowe wzmożonym wysiłkiem w służbie dla Polski, jej niepodległości i suwerennych praw narodu.

Zołnierze!
Z okazji święta 1 Maja pozdrawiam was i

rozkazuję:
oddać w dniu tym w stolicy Polski Ludowej Warszawie. 21 salwy artyleryjskie.

Chwała naszej Ojczyźnie i jej bohaterstwu narodowi!

Minister Obrony Narodowej
(-) MARIAN SPYCHAŁSKI
gen. dywizji

...w Poznaniu

znaczenia. Jak nigdy dotąd, wzrasta bowiem zaufanie i więź władzy ludowej z masami pracującymi.

Publiczne wyjawienie całej prawdy o naszej trudnej sytuacji gospodarczej, uchwały VII i VIII Plenum KC partii oraz nowe kroki w dziedzinie odnowy, poczynione obecnie przez rząd i partię, stały się poważnym wkładem dla dalszego rzeczywistego rozwoju gospodarczego kraju. Budzi to realne perspektywy lepszego jutra.

Mówca stwierdził, że masy pracujące są ostatnio zaniepokojone faktem, że w dobie obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej wzrosła olbrzymia spekulacja, korupcja i złodziejstwo, narażające gospodarke na wielomilionowe straty. Potrzeba nam aktywności wszystkich obywateli — nie tylko kompetentnych czynników — aby zwalczyć wszelkie nadużycia. Klasa robotnicza Poznania zdaje sobie z tego sprawę.

W dniu 1 Maja urzeczywistnia się więc międzynarodowa klasa robotnicza. To hasło nie traci nic na aktualności, zwłaszcza dziś — wobec akcji przygotowań do wojny termojądrowej. W dniu tym partia nasza podkreśla braterską współpracę z krajami socjalizmu; popiera poczynania Związku Radzieckiego, zmierzające do rozbrojenia. Nie chcemy bowiem więcej zgłuszyć Warszawy i Hiroszimy — skończył swe przemówienie I sekretarz KM.

W części artystycznej wystąpił Chór Państwowej Filharmonii pod dyrykcją St. Stulgrosa, Józef Walczak (fortepian), Tadeusz Janicki (skrzypce), Tadeusz Malak (recytacja) oraz solista zespół baletowy, chór i orkiestra Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

Na powitanie 1-Maja

Trzepoczą białe-czerwone i czerwone proporczyki. Widać coraz więcej udekorowanych gmachów. W świetlicach różnych instytucji i zakładów gromadzą się pracownicy, by wziąć udział w 1-majowych akademiach. Przebieg akademii mniej więcej ten sam: wręczanie odznaczeń państwowych, dyplomów uznania i nagród pieniężnych, występy artystyczne, zabawy — wreszcie nastrój koleżeński i radosny.

W Zakładach Metalurgicznych „POMET” otrzymało nagrody w łącznej wysokości 548 tys. zł ponad 2000 pracowników, w tym 21 jubilatów. Znajdowali się wśród nich: robotnik odlewni TEOFIL ZORAN i ślusarz MARIAN SZCZUB-

(Ciąg dalszy na str. 2)

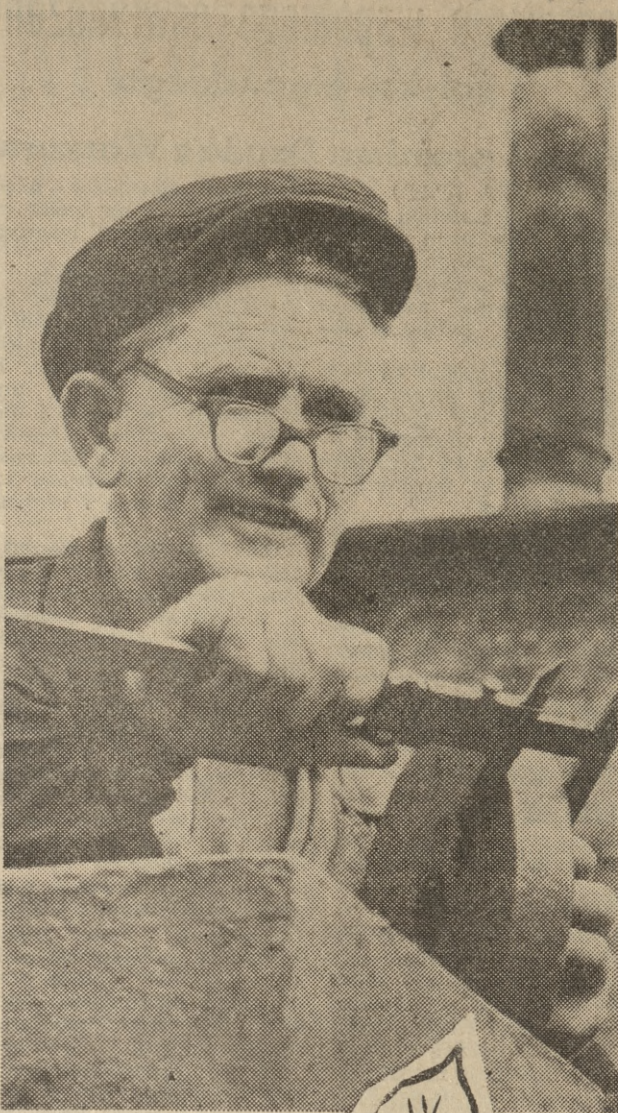
657 — 18

659 — 39

Pod tymi numerami będziemy stale informować czytelników o aktualnej sytuacji na trasie

X WYŚCIGU POKOJU
PRAGA—BERLIN—
WARSZAWA

Tablice naszej służby informacyjnej umieszczone będą przy ul. Ratajcza róg Armii Czerwonej i przy ul. Świerczewskiego 3.



Serdeczne Życzenia
Ludziom Pracy
Wielkopolski

składa

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“

Zagajenie Władysława Gomułki

W imieniu KC PZPR — powiedział m. in. Wł. Gomułka — otwieram uroczystą akademię zorganizowaną dla uczczenia międzynarodowego święta pracy i walki klasy robotniczej — dnia 1 Maja. Serdecznie witam przybyłe na nasze święto 1-majowe delegacje robotnicze z ZSRR, Chńskiej Republiki Ludowej, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Jugosławii, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Holandii, Szwecji i Norwegii.

Dzień 1 Maja jest wyrazem i symbolem jedności klasy robotniczej wszystkich krajów, jedności jej interesów, jej dążeń i celów. Przy wszystkich podziałach państwowych, narodowych, religijnych, czy rasowych łączy robotników całego świata przynależność do jednej klasy społecznej — do klasy robotniczej. W tej jedności klasowej tkwi treść i niezwykła siła idej socjalistycznej.

Nie byłoby zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej w Związku Radzieckim bez jej poparcia przez proletariatswiatowy. O ile łatwiej mógłby obecnie imperializm zepchnąć ludzkosc w przepaść wojny atomowej, gdyby się nie obawiał solidarności klasy robotniczej wszystkich krajów.

Bez jedności krajów socjalistycznych budować socja-

lizmu nie można. Nie też z państw socjalistycznych. Rok ubiegły był trudny dla pitalistycznego celuja przewolucyjnego ruchu robotniczego wszystkim w jedność obo-

lizmu nie można. Nie też z państw socjalistycznych. Rok ubiegły był trudny dla pitalistycznego celuja przewolucyjnego ruchu robotniczego wszystkim w jedność obo-

SIŁA IDEI

Każda kolumna maszerujących niosła portret. Setki, tysiące portretów: na zerdziach, na patykach, na drągach — jak feretrony. Ilością zaprezentowanych w pochodzie mierzono sprawność polityczną organizatora, ci więc ścigali się w gorliwościach. Portrety przedstawiały Wielkich Rewolucjonistów, którzy zdziałali coś dla świata, będąc owymi słupami milowymi rozwoju ludzkości; weiskano jednak do rąk maszerujących także totomy rzekomych geniuszy. Prawda i dobro mieszało się z fałszem. Forma: pozorna, powierzchowna, górowała nad treścią.

Pochód pierwszomajowy, który winien być manifestacją gorących serc, manifestacją przywiązania do naszej najbardziej osobistej sprawy — degradowano do procesji chwały jednostki. Jeden bowiem portret zaczął wyrastać ponad inne.

Portret zaś Prawdziwego Rewolucjonisty był skromny. Na zwykłym ubraniu brak orderów, głowa nie okryta czapką wodza — ot, po prostu człowiek — sługa ludzkości — który zdołał udźwignąć na swych barkach ciężar historii i wydarzeń. Ten rewolucjonista nigdy nie był ołtarzem, przed którym bije się czołobitne pokłony, bo też nigdy nie wynosił się na ołtarze. Nie potrzebował kohort strzegących swojej chwały, ani miedzianych pomników i salw artyleryjskich. Idea, której służył, jej zwycięska siła — niosła wspomnienie przywódcy poprzez epoki historyczne. Taką pamięć warto dźwignąć w pochodzie majowym — zamiast monstrualnego portretu.

Gdzieś, na trasie marszu do chwały jednostki zapomniano o celu idei, przeznaczony dla szczęścia ludzi, mającej służyć nam wszystkim. My bowiem jesteśmy podmiotem historii, my ją tworzymy siłą naszych rąk i umysłów. Nie przeobrażamy otoczenia dla sławy burzliwej epoki u potomnych, ale po to — by życie było lepsze już dziś, jutro — możliwie najwcześniej. Takie stawiamy żądanie w 1-Majowym hasle. Ale przed kim? Kto może dać dobrobyt —

prócz nas samych? Jesteśmy przecież bogaci tylko własną pracą. Wymagać więc trzeba rozumnego, gospodarskiego kierownictwa.

To już jest program.

Niech władza Wielka Idea, niech zwycięża w sojuszu z rozumem narodu, niech wydobycza z niego co najlepszego, co najdoskońalszego, niech wyzwała inicjatywę obywateli zdolnych, uczciwych, twórczych. Bez ślepych ankiet, które odsuwały utalentowanych i potrzebnych narodowi, a pchały w górę najczęściej pozbawionych skrupułów karierowiczów; bez nieodwrotnego przywileju starej zaśluzi, której nie mazała nawet największa nieudolność lub szkoldnictwo; bez zamkniętego koła pseudokadrowców, którzy odepchniętym i skrzywdzonym raz na zawsze zamykali drogę uczciwego i zasłużonego awansu.

Te skompromitowane metody odrzucono w Październiku, na którego czele stanęła partia. Ona bowiem, wyrastając z mas, jest jedyną nosicielką idei i programu wyzwolenia narodu z biedy i zacofania. Bez odrodzenia partii nie można by myśleć o dokonaniu w sposób pokojowy, bez rozlewu krwi tych wielkich przemian, które nastąpiły w naszym kraju. Ona przywróciła naszej Ojczyźnie suwerenność i polityczny szacunek na świecie. Partia udźwignie kierownictwo Odnowy.

Na miejscu obalonych mitów wyrósł nowy sztandar. Już nie ma weiskanych do rąk totemów. Rządzi idea gospodarskich konkretnów, plan urządzania życia społeczeństwa bez marszu z głową w obłokach. To prawda, że niektóre decyzje dziś są dla nas przykre, lecz przecież nierzadko, aby dokonać skoku naprzód, trzeba — dla nabrania rozpędu — cofnąć się o pół kroku. O tym pamiętajmy w dniu 1 Maja, mobilizując zapas cierpliwości konieczny na najbliższy okres — nim ostatecznie pokonamy martwą falę pozostałą po powodzi dawnych błędów — i wypłyniemy na spokojne, uregulowane wody.

Pozdrowienia dla związkowców 20 krajów

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta 1 Maja Centralna Rada Związków Zawodowych oraz zarządy główne poszczególnych związków branżowych wymieniły depesze z pozdrowieniami ze związkowcami zagranicznymi z przeszło 20 krajów.

Nie szcędźmy wysiłków by rósł dobrobyt ludzi pracy i siła naszej Ojczyzny

Streszczenie referatu I. Logi-Sowińskiego na centralnej akademii 1-majowej

Znów, jak od lat 68 — stwierdza mówca na wstępie — w pierwszy dzień maja proletariusze wszystkich krajów manifestować będą pod czerwonymi sztandarami swą wolę walki o trwały pokój, o socjalizm.

Chylimy czoła, skłaniamy nasze bojowe sztandary, czcząc pamięć tych, którzy złożyli swe życie w walce o lepszy byt ludzi pracy, o ustroj sprawiedliwości społecznej.

Przypominając boje polskiej klasy robotniczej o swe wyzwolenie, Loga-Sowiński stwierdza, że wybranie przez naród polski drogi socjalizmu jest wynikiem doświadczeń, ofiar i tragedii, jakie były udziałem Polski na przestrzeni historii.

Dzieje naszego narodu obfitują w liczne porażki i klęski narodowe. Ponoszące za to odpowiedzialność klasy i partie nigdy nie przyznawały się do winy, nie były bowiem zdolne do naprawienia zła. Nie przyznała się do odpowiedzialności za tragedię września 1939 roku żadna z partii rządzących w międzywojennym dwudziestolecu, chociaż wszystkie one, oprócz KPP, były — choć nie w równej mierze — odpowiedzialne za bezsilność i upadek Polski.

Nigdy nie uznali swej odpowiedzialności ci, którzy w latach okupacji teorią dwu wrogów osiabiali walkę o wyzwolenie, a potem pod pseudopatriotycznymi i oszukańczymi hasłami usiłowali rozpętać wojnę domową przeciw władzy ludowej. To oni sprowadzili na manowce wielu uczciwych, patriotycznie myślących i czujących członków AK i innych formacji i ponoszą główną odpowiedzialność za ich rozterki i tragedię.

Atakując dziś znów naszą partię, liczą oni widocznie na krótką pamięć narodu i pragną uzyskać polityczną rehabilitację swej antyludowej polityki.

Próżne to rachuby. Prowadzi my politykę jedności narodu. Obca nam jest wszelka myśl o odwecie. Jest w szereгах budowniczych socjalizmu miejsce dla wszystkich, bez względu na przeszłość, którzy uczciwie stoją na gruncie demokracji ludowej i socjalizmu. Chcemy na prawicę wszystkie krzywdy, jakie w toku ciężkich zmagania z reakcją mogły być zadane temu czy innemu uczciwemu człowiekowi, zagubionemu na reakcyjnych manowcach, ale

Zagajenie W. Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czego, wystawiał na próbę jego międzynarodową solidarność. Światowa klasa robotnicza, prowadzona przez robotnicze i komunistyczne partie, zdała tę próbę z honorem.

Nie uległa ona naciskom sił wrogich socjalizmowi, które usiłowaly podważyć jej solidarność, wykorzystując dla tego celu ujawnione i potępione przez XX zjazd KPZR błędy i zbrodnie, zrodzone u podłoża obcego marksizmowi kultu jednostki.

Nie osiągnęli też wrogowie socjalizmu swoich celów, wykorzystując do ofensywy przeciwko socjalizmowi tragiczne wydarzenia na Węgrzech.

Nie spełnili się też nadzieje wrogów socjalizmu, że VIII Plenum osłabi więź sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, że podważy spoistość i solidarność krajów socjalistycznych. W sposób przyjazny i zgodny z duchem proletariackiego internacjonalizmu zlikwidowaliśmy nierówności, jakie poprzednio miały miejsce w naszych stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

1 Maja — to dzień solidarności międzynarodowego proletariatu. Partia nasza będzie jej zawsze wierna, zawsze będzie prowadzić klasę robotniczą i masy pracujące Polski pod sztandarem proletariackiego internacjonalizmu.

nie będziemy godzić się na rehabilitację ideologii i organizacji reakcyjnych, faszystowskich, które walczyły przeciwko Polsce Ludowej.

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej, mówca wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie niesie z sobą polityka bloków militarnych, a zwłaszcza złowrogi plan wyposażeń Bundeswehry w broń atomową.

W tej sytuacji — mówi Loga-Sowiński — elementarnym nakazem naszej racji stanu jest ze wszech miar umacnianie bezpieczeństwa Polski, zacieśnianie więzi z przyjaciółmi Polski Ludowej. Nie może być patriotyzmu polskiego, który by nie rozumiał wymowy faktu, że państwa zachodnie, mimo wypowiedzi szeregu polityków za uznaniem naszych granic na Odrze i Nysie, dotychczas zwlekają z zajęciem stanowiska — podczas gdy Związek Radziecki, Chiny, NRD i inne państwa socjalistyczne od samego początku konsekwentnie bronią ich nienaruszalności.

Następnie mówca porusza szereg problemów naszego życia, stwierdzając, że program VIII Plenum można wprowadzić w życie tylko uporczywym, twórczym wysiłkiem przy warsztatach pracy.

Osią naszych poczynań jest rozwój i stałe pogłębianie demokracji socjalistycznej. Nosi-cielem tego procesu jest i musi być klasa robotnicza, przewodnią siłą narodu. Toteż musimy uważamy samorząd robotniczy za jedną z podstawowych zdobyczy Października, za ważny element rozwoju demokracji robotniczej w Polsce.

Naszą naczelną troską jest zapewnić stopniowy, ale nieustanny, realny wzrost zarobków, oparty o rosnącą produkcję, o pomnożenie bogactwa na rodowego.

Mówca przypomina, że ogółem w ubiegłym roku objętych zostało regulacją płac i podwyżkami z niej wypływających ok. 4 mln. 200 tys. robotników i pracowników — na ok. 7 mln. zatrudnionych. W wyniku tego znaczna część robotników i pracowników uzyskała podwyżki płac, wahające się w granicach od 100 do 300 i więcej złotych.

Gdyby sumę tych podwyżek podzielić równomiernie na ogół pracujących w gospodarce społecznej, wówczas średnia płaca na jednego zatrudnionego wzrosłaby od lutego 1956 r. do lutego 1957 r. o ok. 312 zł. Fundusz płac będzie w roku 1957 o 25 miliardów złotych większy niż był w roku 1955. Jest to największa od lat 12 podwyżka dochodów klasy robotniczej, dokonana w tak krótkim czasie.

Jeśli wziąć pod uwagę niski poziom płac w naszym kraju, ciężkie warunki życia i uzasadnione potrzeby poprawy stopy życiowej — nie jest to wiele. Jednak w stosunku do realnych możliwości ekonomicznych i trudnej sytuacji gospodarczej kraju, jest to niewątpliwie ogromny wysiłek. Trzeba pamiętać, że w roku 1956 wzrostowi średniej płacy o 12 proc. w stosunku do roku 1955 towarzyszył wzrost produkcji załedwie o 9 proc. i wzrost dochodu narodowego o 7 proc.

Fakt, iż mimo wszelkich trudności bardzo poważny wzrost funduszu płac znajduje pokrycie w masie towarowej, świadczy o prężności naszej gospodarki i rokuje dobre perspektywy na przyszłość.

W poszczególnych fabrykach występują ostatnio ludzie, którzy żerując na tym, że poważnej części klasy robotniczej żyje się jeszcze ciężko — wysuwają wygórowane, nierealne żądania, a nawet, wykorzystując zaniechliwianie niektórych załóg, wzywają do nieodpowiedzialnych wystąpień, wzywają do strajków.

Większość robotników przeciwstawia się tym nieodpowiedzialnym poczynaniom. Trzeba, żeby do całej klasy robotniczej dotarła niezbita prawda o tym, że każda przerwa w pracy, to działanie na szkodę samych robotników — danej załogi i całej gospodarki.

Możliwości wzrostu zarobków są w chwili obecnej wyczerpane. Klasa robotnicza nie wybaczyłaby naszej partii i naszemu rządowi, gdybyśmy dawali papierowe podwyżki, gdybyśmy podnosili płace nominalne, wiedząc, że za wypłacone w formie zarobków pieniądze nie ma pokrycia w towarze. Byłoby to oszustwem wobec klasy robotniczej — a zarazem wpędziłoby kraj w katastrofę finansową.

Każdy człowiek pracy w Polsce powinien w pełni uświadomić sobie: musi być równowaga między wielkością zarobku a ilością towarów na rynku. Chodzi o to, aby podział „bochenka chleba narodowego” był sprawiedliwy, ale przede wszystkim trzeba, aby bochenek był jak największy. Nie ma innej drogi do dalszej poprawy bytu, jak tylko walka o wzrost i lepszą jakość produkcji, o większą oszczędność, porządek w zakładzie pracy, a tym samym o większą ilość towarów na rynku.

Mówca stwierdza, iż rząd i Sejm zgodne są z kierownictwem partii w woli energicznego przeciwdziałania jakimkolwiek dalszym podwyżkom cen, z wyjątkiem niektórych luksusowych artykułów importowanych, będących przedmiotem spekulacji.

Uważamy, że stanowisko to, zwłaszcza jeżeli chodzi o utrzymanie w roku bieżącym nie zmienionych cen detalicznych węgla, gazu i energii elektrycznej, opłat za komunikację, czynszów lokalowych oraz bezwzględnie przestrzegania stabilizacji cen artykułów pierwszej potrzeby — jest całkowicie słuszne i tymi zasadami kierować się będziemy w naszej polityce gospodarczej w roku bieżącym. Jeżeli natomiast chodzi o politykę długofalową związaną z ustaleniem prawidłowych relacji cen — uważamy, że żadne podwyżki cen nie mogą być dokonywane z uszczerbkiem dla klasy robotniczej, lecz muszą być połączone z odpowiednimi ekwiwalentami w placach.

Nie ukrywamy trudności gospodarczych. Wiemy jednak, że nie ma żadnych podstaw do pesymizmu. Partia uchwyciła za ogniwo, decydujące o wyciągnięciu kraju z trudnej sytuacji. Podjęte zostały skuteczne kroki, by przezwyciężyć główną dysproporcję między mocami produkcyjnymi a rolnictwem i bazą surowcową. Do tego zmierzają nowe wytyczne polityki rolnej, zmiany w polityce inwestycyjnej, zmiany w strukturze handlu zagranicznego dla zapewnienia lepszego zaopatrzenia przemysłu oraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb masowego konsumenta. Coraz większe owoce będzie przynosić usprawnienie systemu zarządzania gospodarką, decentralizacja kierownictwa, rozszerzenie uprawnień przedsiębiorstw, zmniejszenie aparatu, poważne, aczkolwiek niedostatecz-

ne jeszcze uproszczenie planowania, lepsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Zadaniem ze wszech miar doniosłym jest aktywizacja gospodarcza Ziemi Zachodnich.

Stwierdzając, że przy realizacji słusznego założenia zmierzającego do ożywienia drobnej wytwórczości i rzemieślniczych elementów spekulacyjnych i paskarskich usiłowań przechwytywać część dochodów klasy robotniczej do swojej kieszeni, mówca wzywa organizacje społeczne i związki zawodowe, aby pomogły partii i rządowi polecić kres wrogiej ludowi działalności różnych maitwiersantów i złodziei grosza publicznego.

Kończąc swoje przemówienie Loga-Sowiński powiedział:

Tradycyjny pierwszomajowy przegląd naszych sił i na szych trudności, naszych czynów i naszych zadań — pozwalała z ufnością patrzeć w przyszłość.

Wiele mówiliśmy i myśleliśmy o trudnościach. Ale są to trudności rozwoju. Socjalizm jest młody. Setki lat minęły, dziesiątki wstępnów i upadków zanotowały dzieje, za nim ukształtowała się najbar dziej odpowiednia dla burżuazji forma kapitalizmu. Klasa robotnicza dokonuje trudniejszego dzieła: buduje po raz pierwszy ustroj bez wyzysku. I już po 40 latach od Rewolucji Październikowej, w 13 lat od rewolucji ludowodemokratycznej — wyższość socjalizmu nad kapitalizmem jest widoczna i niezaprzeczalna.

VIII Plenum stworzyło warunki, aby pewnie niż dotąd kontynuować socjalistyczne budownictwo w Polsce. Mamy słuszny program polityczny, mamy poparcie mas ludowych.

Nie szcędźmy wysiłków w pracy i w walce, by rósł nieustannie dobrobyt ludzi pracy, by w siłę rosła nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Arcybiskup Makarios odpowiada na pytania korespondenta PAP

BELGRAD (PAP)

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Belgradzie red. Mieczysław Bibrowski zwrócił się do arcybiskupa Makariosa, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań.

Françoise Sagan opuściła szpital

PARYŻ (PAP)

Autorka „Witaj, smutku” 21-letnia Françoise Sagan, która uległa wypadkowi samochodowemu 14 kwietnia br., opuściła dnia 29 ub. m. klinikę w Neuilly. Została ona przewieziona do mieszkania swego impresaria przy ul. Grenelle w Paryżu.

Mimo iż data opuszczenia szpitala utrzymywana była przez opiekunów Françoise Sagan w tajemnicy, budynek szpitalny został do słownie obleżony przez dziennikarzy, fotoreporterów, ekipy filmowe oraz tłumy ludzi.

Stoisko polskie na wystawie w N. Jorku



Fot. — CAF

Podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-afgańskiego

Wyjazd premiera Dauda z Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 kwietnia w godzinach porannych odbyła się w pałacu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia polsko-afgańskiego.

Ze strony polskiej oświadczenie podpisał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, ze strony afgańskiej — premier Królestwa Afganistanu J. K. W. ks. Sardar Mohammed Daud.

W oświadczeniu czytamy m. in. że w toku rozmów, które toczyły się w przyjaznej atmosferze i w duchu wzajemnego zrozumienia, obie strony wymieniły poglądy na sprawy

dotyczące stosunków między obu krajami i na temat niektórych problemów międzynarodowych.

Obie strony uzgodniły, że wspólnym dążeniem obu rządów jest dalsze zacieśnienie przyjaznych stosunków między Polską a Afganistanem. Potwierdziły one swoje przeświadczenie, że rozwój i umocnienie przyjaznych stosunków między narodami i państwami w świecie jest niezbędna przesłanką zachowania i utrzymania pokoju.

Omówiono sprawę stosunków gospodarczych między obu krajami. Stwierdzając, że stosunki te układają się pomyślnie, obie strony rozważyły możliwości ich dalszego rozwoju.

Oba rządy wypowiadają się za szczera i rzetelną współpracą między narodami i państwami, niezależnie od ich ustroju politycznego. Potwierdziły one swoje pełne poparcie dla Kart-y Narodów Zjednoczonych i wysiłków ONZ w dziele zachowania pokoju.

Obie strony wyrażają przekonanie, że wizyta premiera Afganistanu w Polsce przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków między obu krajami i służyć będzie sprawie pokojowej współpracy międzynarodowej.

Premier Afganistanu Sardar Mohammed Daud zaprosił do Afganistanu prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Zaproszenie zostało przyjęte.

30 kwietnia w godzinach popołudniowych premier Królestwa Afganistanu ks. Sardar Mohammed Daud po 3-dniowej oficjalnej wizycie opuścił Polskę wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na powitanie 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

LINSKI, którzy od przeszło 40 lat pracują w „Pomęt”.

Tegoroczne uroczystości 1-majowe pozostaną na długo w pamięci jubilatów, którzy 30 lub więcej lat życia spędzili w poznańskiej ELEKTROWNI. Na pierśiach 8 spośród nich zabłysły krzyże zasługi. Zebrań z lampką wina, które zorganizowała dla jubilatów dyrekcja, komitet zakładowy PZPR i rada zakładowa, upłynęło w miłej atmosferze. Raz po raz wznoszono toasty. Płynęły słowa wspomnień o minionych latach. Jubilaci: elektryk EDMUND KESY, dyżurny ruchu ANTONI SKRZYP CZAK, dyżurny w kotłowni ANTONI BARTKOWIAK, starsi maszyniści FELIKS ŁA BĘDZKI i FRANCISZEK ZGRABKA, starszy palec IGNACY MARCINIAK i star szyn dyżurny palaczy STEFAN WOŹNIAK — byli głęboko wzruszeni.

Z POZNAŃSKIEJ WY-TWÓRNI PAPIEROSÓW dotarły piękne melodie granie przez zespół mandolinistów. Do stołu podchodzili bez przerwy pracownicy po nagrody. Gorąco oklaskiwano jubilatów, których w wytwórni jest wielu. Wśród nagrodzonych znajdowała się MAŁGORZATA KOSICKA, pracująca w przemyśle tytoniowym w Poznaniu od 50 lat.

Nagrody dla jubilatów, występy zespołów — oto m. in. część akademii, w której wzięli udział pracownicy „STOMILA” i ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO. Pracownicy „Stomila” wykonali część długofalowych zobowiązań, które podjęli na powitanie 1 Maja, aby pomóc partii i rządowi w przezwyciężeniu trudności. Przybyły więc do magazynu dodatkowe ilości z produkcji ubocznej. W przyszłości będzie znacznie więcej opon samochodowych, gdyż pracownicy wydziału produkcji metalowej zmontują o dwa miesiące wcześniej 6 pras do wulkanizacji.

Wypełniła przyrzeczenie załoga WYDZIAŁU W-8 ZAKŁADÓW H. CEGIELSKI, która w zobowiązaniach dla uczczenia 1 Maja postanowiła wykonać o dwa dni wcześniej kwietniowy plan produkcji globalnej i towarowej. Dzięki temu oddział wyrówna po części załogę, jakie powstały w ostatnich miesiącach. (L)

W ciągu 20 lat oddał 75 litrów krwi

WROCLAW (PAP)

Mija dwadzieścia lat od czasu — gdy Stanisław Kita, sanitariusz w II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu rozpoczął „karierę” stałego dawcy krwi. Dziś, jako najstarszy dawca we wrocławskiej stacji, ma już na swym koncie 75 litrów oddanej krwi. Ilość ta wystarczyła na dokonanie przeszło 200 transfuzji.

Młode pędy starej winorośli

ZWIERZENIA

Motto: „Myślę więc nie wierzę“

Zegar na portierni wska-
zywał za dwadzieścia
drugą. Odetchnęłam z
ulgą. Kwietniowy
dzień prażył słońcem jak w
lipcu. Mimo ciężaru zimowe-
go płaszcza nie spóźniłam się
jednak. To dobrze. Stary por-
tier nie podzielał mojej nie-
cierpliwości.

— Zebranie? Jakże zebra-
nie? Partyjne? Możliwe. Wi-
dzą, że się tam przy świetli-
cy zbierają.

Przy świetlicy, wygrzewając
się na słońcu, siedziało kilka-
naście kobiet.

— Ma tu być jakieś zebra-
nie, ale my czekamy na dru-
gą zmianę, nie na zebranie —
odpowiedziała zagadnięta.

Przysiadłam na stosie de-
sek zapalając papierosa. Cze-
kałam... Rozmowy przycichły
trochę, brzęcząc po chwili na-
nowo pszczelim rozmoworem.

— Upał jak diabli, a w skle-
piku nawet wody sodowej nie
mają — narzekała młoda brun-
etka, zagryzając z apetytem
kawałek kielbasy.

— Ty byś tylko jadła i pi-
ła, a potem się dziwi skąd ta-
ka gruba — śmiała się sąsiad-
ka.

— Dobrze się tu pracuje? —
zapytałam dwie najbliższe
mnie siedzące kobiety.

— Jak wszędzie. Nigdzie nie
posadzą.

— A zarobki?

— Różne. Siedemset, osiem-
set, ale i tysiąc i tysiąc pięć-
set też. Węgiel nam dają na
deputat. Dwanaście i pół centa-
nara na kwartał.

— A bolączek macie dużo?

— Gdzie ich nie ma? Naj-
więcej to mieszkaniowych.

W miarę przesuwania się
wskazówek zegara placzyk
przed świetlicą pustoszał.

Spozą okularów błyszcza-
ły. Duże, rozumne, dobre.

Zebranie właściwie się nie
udało. Zawiodła frekwencja.
Trzydziestu ludzi, jak na o-
twarte zebranie partyjne, to
trochę mało. Sekretarz radzi
się właśnie zebranych, jak zo-
bić, aby sprawy mające być
przedmiotem obrad, dotarły
do całej załogi.

Rozglądając się po niezna-
nych twarzach konfrontuję je
szcze raz swoje spostrzeżenia
o tym człowieku. Nie pomy-
liłam się. Oczy zasłuchanych
aprobuja moją decyzję. O tym
sekretnie warto napisać. Wy-
myśliłam już nawet tytuł ar-
tykułu „Na przykład magi-
ster T“.

— Na przykład Marian Zię-
ta. Co to za człowiek. O nim
musi pani napisać. Warto.

Siedzę w opustoszałej świe-
tlicy z sekretarzem partii mgr
Tobolskim i czuję, że z mojej
koncepcji na artykuł — nici.
Ten człowiek mówi i mówi,
ale ani słówka o sobie. Wszy-
stkie moje pytania w tym
względzie odbija jak dobry te-
nisista piłkę.

Przypomniało mi się powie-
dzenie przewodniczącego rady
robotniczej „naszego magi-

stra to bym słuchał godzi-
nami”. Miał rację. Ten czło-
wiek potrafi zainteresować i
przekonać. Rzeczywiście o
tym Zięcie muszę napisać.

A więc Marian Zięta, to sta-
ry pracownik fizyczny Fa-
bryki Korków w Poznaniu.
Kilka lat temu został wysu-
nięty na dyrektora technicz-
nego. I wywiązywał się ze
swych obowiązków zupełnie
dobrze. Jednak niedawno zło-
żył rezygnację, uważając, że
może znaleźć się ktoś lepszy
od niego na to stanowisko.
Sam zaś objął kierownictwo
produkcji suberytu.

Historia pozornie zwykła.
Nie byłoby czym specjalnie się
entuzjasmować. Dla fabryki
jednak nie taka znowu zwy-
czajna. Bo produkcja suberytu,
to „być albo nie być” Fa-
bryki Korków. Dlaczego? O-
tóż dlatego, że suberyt to ko-
rek mielony. Ale to też jesz-
cze nic nie wyjaśnia. Muszę
więc zacząć od początku.

Wiadomo, że nasz przemysł
jest na ogół zacofany. A Fa-
bryka Korków jest w do-
datku jedna w Polsce, więc
jej rozwojem nikt się tak zo-
wu specjalnie nie przejmował.
To znaczy nikt w Centralnym
Zarządzie Materiałów Izola-
cyjnych i nikt w Minister-
stwie Materiałów Budowl-
nych. (Temu, kto się domy-
ślił, że ta fabryka podlega
właśnie takiemu ministerstwu,
funduję kawę). Natomiast w
Poznaniu martwili się ludzie,
że z trzech i pół kilograma

cennego, importowanego su-
rowca, wychodzi tylko jeden
kilogram gotowego produktu.
Z tego zmartwienia urodził się
skromny w rozmiarach dzia-
lik produkcji suberytu, zatu-
dniający kilkunastu ludzi,
gdzie z mielonego korka pro-
dukowano chwilowo wkładki
pod piętę do butów. Reszta
odpadów wędrowała całymi
górami (bo korek jest prze-
ciekle lekki jak pierze) na Śląsk.

Na szczęście dla Fabryki
Korków — i nie tylko dla niej
— w Polsce od niejakiego cza-
su zaczynają ludziska logicz-
nie i po gospodarsku myśleć.
Nawet w ministerstwach.

W wyniku tego myślenia po-
jechała w ubiegłym roku dele-
gacja fabryki do Danii,
Szwajcarii, a przed dwoma
tygodniami do Szwecji — przy-
patrzeć się tamtejszej produk-
cji. I nowa fabryka, która
stanie za trzy lata w Starołę-
ce, będzie w głównej mierze
produkowała z suberytu. Ten
właśnie przyszłościowy dział,
„języczek u wagi” całej fa-
bryki — objął w swe wła-
danie Marian Zięta.

— To jest twórczy praco-
wnik. Papierków nie lubi. Ce-
ni tylko konkrety — kończył
mgr Tobolski opowiadanie o
swym pozytywnym bohaterze.

— Zięta nic by jednak sam
nie zrobił — ciągnął po chwi-
li dalej. — Tu jest wielu lu-
dzi z prawdziwego zdarzenia.

— Na przykład mgr Tobol-
ski, którego wybrali po wy-
padkach czerwcowych na se-

kretarza partii i o którym ca-
ła załoga mówi „nasz magi-
ster” — wtrącam.

Nie zdołałam jednak spro-
wokować mojego opanowane-
go partnera. Nie zwracał wca-
le uwagi na dygresję.

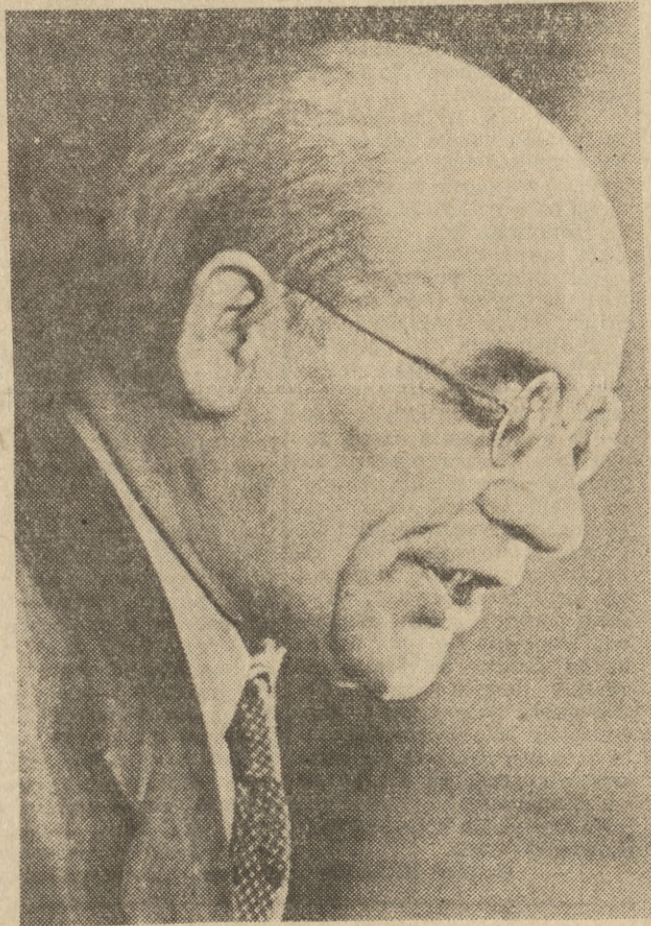
— Jest Kruszona, stary
KPP-owiec, co to potrafi wie-
czorem po pracy jeszcze raz
przyjść do fabryki na kontro-
lę. Jest mgr Judek — główny
księgowy. Rygorysta, ale ca-
łą duszą oddany fabryce. On
i Wilński, to mój i serce
naszej Rady Robotniczej. Wi-
liński — dobry fachowiec. Wie-
czego chce. Albo inż. Marga-
nec. Służy swą wiedzą każ-
demu, kto jej potrzebuje. Też
jest członkiem Rady Robotni-
czej. Albo Kaczmarek. Młody,
a już jest nadmistrzem. Stan-
owczy, sprawiedliwy. Mimo
pozernej szorstkości — lubia-
ny przez wszystkich. A na-
sza Antoszczakowa. Od sze-
ściu lat przewodniczy Radzie
Zakładowej. To chyba mówi
samo za siebie.

— Czy wszyscy są członka-
mi partii?

— Nie. Nie wszyscy. Czy to
jest jednak najważniejsze? Ży-
ją i działają jak prawdziwi o-
bywatele. I to jest ważne.

Kiedy wychodziłam z fa-
bryki upał już żelzał. Szłam
do domu wolno, głęboko za-
dowolona, że jednak przechy-
tryłam sekretarza partii ma-
gistra Tobolskiego. Chciał u-
nać w powodzi pozytywnych
bohaterów. Tymczasem tkwi
wśród nich jak serce dzwonu.

Zofia ANDRZEJEWSKA



Władysław Gomułka

POSTANOWIŁ

Jedząc kilka lat tą samą
trasą Poznań — Kościan,
zapamiętałem w okolicy Obo-
rzków pewien charakterysty-
czny szczegół pejzażu: granitowy
obelisk, stojący na poletku nie-
zoranego ziemi, którą w tym
miejscu porastało zielsko i krza-
ki. Dokoła rozciągały się u-
prawne pola.

Zdarzyło się, że niedawno
wypadł mi krótki pobyt na
wsi, położonej akurat w pobli-
żu posągu. Z wiosną rzęskie, cie-
ple powietrze zapraszało do
spaceru. Myśląc o Szołochowie,
wybrałem się więc w stronę
kamiennego obelisku i owego
kawałka ugoru. I cóż zobaczy-
łem? Koń ciągnął z mosem
plug, za którym szedł wysoki
chłop. Za nim, jak na obra-
zach, realistów, kroczyli wro-
ny, wyciągając z ziemi robaki.
Chłop znajdował się w połowie
rozpoczętego dzieła, popędział
konie mocnym głosem. Ugór
znikał, dokoła posągu miał po-
zostać tylko skrawek ziemi w
kształcie koła, oznaczonego
przez chłopca wapnem.

Podszedłem doń i spytałem
go:

— Ostatki, co?

— Aha — odparł, nie zdrad-
zając zbytniej chęci do roz-
mowy.

— Znam ten posąg, przejeżd-
żam tędy dość często. Daw-
niej w piłkę można tu było
grać... — wskazałem na resztki
trawy.

— Aha — cmoknął na konia
i coś do niego powiedział.
Plug zatrzymał się. Korzysta-
jąc z tego, zagadnąłem chłop-
a po raz drugi:

— Zawsze się lepiej namy-
śleć, prawda? — rzekłem — co
nagle to po diabla!

— Nie w tym rzecz, panie —
powiedział z nagle — nie!

— Dlaczego?

— A bo o to chodzi — rozga-
dał się — że jak ktoś cię prze-
śladuje, męczy: a zrób to, a nie
zapomnij, bądź patriotą Ludo-
wej Ojczyzny przypomina co
pięć minut sojus z miastem —
to taka katarzyna, wierz mi
pan, tak się znudzi, że rozu-
miesz pan, rodzi się w tobie
bunt. Wtedy powiesz sobie: a
ja cholera na złość zrobić.

Teraz tych magdralów z tecz-
kami na lekarstwo, mniej na-
kazów, zakazów, przykazań.
Katarzyna się zacięła...

— A może odstawił ją ktoś
do lamusa, na złom — rzekłem.

— Tak — ucieszył się i na-
wrócił plugiem — wie pan co?
Stało się to wczoraj rano. Wsta-

łem, pogadałem z żoną i posta-
nowiłem to zaościć.

Postanowił.

— Panie, wszystko przez te
powietrze — rzekł.

Zrozumiałem, o co mu cho-
dzi.

Wprowadzie powietrze było
zwykające, jak to na wiosnę,
ale ten człowiek czuł, że te-
go roku jest inna wiosna, ina-
czej ptaki śpiewają, szumią
drzewa. Wszystko odbywa się
inaczej, jakoś piękniej.

Tymczasem w świetlicy gro-
madzkiej rady narodowej wi-
siała gazetka ścienna z marca
tego roku, w której na naczel-
nym miejscu rzucało się w
oczy hasło: „Likwidujcie odło-
gi”. Czyżby on tego nie wi-
dział, czy ten natrętny dźwięk,
jak się wyrażał — katarzyna,
teraz nie docierał do jego
uszu, nie wzbudzał żadnych re-
fleksji?

Na pewno widział i słyszał.
Dzisiaj jednak, hasło z gazetki
ściennej, chociaż to samo co
dawniej, nie było już dla chło-
pa propagandowym sloganem,
do którego odnosił się nieufnie
ale było — prawdą oczywistą.

Gdyż on sam z własnej
woli, postanowił.

Czesław MICHNIAK

W KRAJU

KALENDARZ PAŹDZIERNIKA

PAŹDZIERNIK

19.—22. — VIII Plenum Komitetu Cen-
tralnego PZPR. Zwycięstwo idei budowania
socjalizmu w dostosowaniu do polskich wa-
runków i na bazie umacniania suwerenno-
ści państwowej oraz demokratyzacji życia
wewnętrznego.

— Zgodnie z uchwałą IV Plenum NK ZSL
prezydium Naczelnego Komitetu prowadzi
akcję rehabilitacji działaczy ludowych nie-
słusznie odsuniętych od działalności polity-
cznej w minionym okresie oraz napra-
wiania wyrządzonych im krzywd.

— W wyniku rozmowy przeprowadzonej
przez przedstawicieli partii i rządu w oso-
bach: W. Bienkowskiego i Z. Kliszki z ks.
kardynałem Stefanem Wyszyńskim, ks.
prymas wrócił do stolicy i objął urzędowa-
nie.

— W poznańskim kombinacie przemysło-
wym dokonano zmiany nazwy ZISPO (Za-
kłady im. Stalina Poznań) na Zakłady
Przemysłu Metalowego H. Cegielski Po-
znań.

LISTOPAD

— Zmiany w wojsku. Powołanie do czyn-
nej służby wojskowej szeregu generałów i
wyższych oficerów niesłusznie w poprzednim
okresie zwolnionych z wojska. Odwołanie
generałów i innych oficerów — obywateli
radzieckich, którzy na mocy poprzednich
decyzji rządu polskiego zajmowali w WP
stanowiska dowódców.

— Minister Finansów wydał szereg aktów
prawnych regulujących sprawy podatkowe
dla istniejących i nowopowstających za-
kładów przemysłowych oraz dla przemysłu
ludowego i tak zwanego przemysłu domo-
wego (to jest stanowiącego zawód ubocz-
ny).

— Ks. biskup Adamski, ordynariusz die-
cezji katowickiej, ks. biskup Bednorz, ko-
adiutor oraz ks. biskup Bieniek powrócili
na Śląsk i przystąpili do pełnienia swych
obowiązków duszpasterskich.

— Na wniosek komisji powołanej przez
Biuro Polityczne KC PZPR do załatwienia
sprawy działaczy b. PPS, Sekretariat KC
PZPR przywrócił prawa członków partii z
zaliczeniem stażu partyjnego grupie byłych
PPS-owców.

— Rozporządzeniem Ministra Finansów
zniesiony został zakaz posiadania w kraju
obcej waluty, złota i platyny w postaci sta-
nowiącej wartość dewizową.

— Sejm uchwala ustawę o radach robot-
niczych.

— Na wspólnym posiedzeniu kierowni-
ctwa PZPR, ZSL i SD postanowiono powo-
łać Centralną Komisję Porozumiewawczą
stronników politycznych i organizacji spo-
łecznych dla spraw wyborów do Sejmu.
Analogiczne komisje postanowiono powo-
łać w województwach, miastach wydzielonych
i powiatach.

GRUDZIEŃ

— Rada Ministrów podjęła uchwałę o po-
wołaniu Rady Ekonomicznej przy Radzie
Ministrów, której głównym zadaniem ma
być praca nad polskim modelem gospodar-
czym.

— Na wnioski szeregu wyższych uczelni
Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego reak-
tywowało wielu profesorów niesłusznie po-
zbawionych w ub. latach prawa wykłada-
nia.

— Wspólna komisja przedstawicieli Rza-
du i Episkopatu uzgodniła szereg spraw,

między innymi nauczania religii w szko-
łach, zapewnienia opieki religijnej nad
chorymi i więźniami i in.

— W Łodzi na ogólnopolskim zjeździe
działaczy harcerskich powołano Związek
Harcerstwa Polskiego.

— Ogłoszono wspólną deklarację o współ-
pracy między PZPR i ZSL oraz o ich sto-
sunku do ważniejszych zagadnień politycz-
nych i gospodarczych.

— Sąd Wojewódzki m. st. Warszawy o-
głosił wyrok uniewinniający Moczarskiego,
Kraka i Kurczewskiego — członków „Kie-
rownictwa Walki Podziemnej”, podległej
delegaturze rządu londyńskiego na kraj.

— Rada Państwa uchwala dekret o
przywróceniu nazwy miasta Katowice i wo-
jewództwa katowickiego.

— Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił wy-
rok w sprawie biskupa Czesława Kaczm-
arka i współoskarżonych.

STYCZEŃ

— W Warszawie odbyła się narada ak-
tywu i władz Rewolucyjnego Związku Mło-
dzieży i Związku Młodzieży Robotniczej.
Postanowiono utworzyć wspólnie Związek
Młodzieży Socjalistycznej.

— KC PZPR i NK ZSL ogłosiły wytyczne
w sprawie polityki rolnej.

— W Polsce zlikwidowano stacje zagłu-
szające.

— Poważną część przemysłu obronnego
przeszawia się na produkcję cywilną.

— Wybory do Sejmu PRL. Wielkie zwy-
cięstwo Frontu Jedności Narodu i idei Pa-
ździernika.

— W Wojsku Polskim ustanowiono Rady
Wojskowe jako organy doradcze dowód-
ców.

LUTY

— Prezes Rady Ministrów podpisał za-
rządzenie dotyczące aktywizacji stosunków
gospodarczych z zagranicą.

— Krajowa narada działaczy katolickich
zaleca poparcie dla programu VIII Plenum.

— Ministerstwo Obrony Narodowej pod-
jęło szereg decyzji zmierzających do znie-
sienia przywilejów, z których korzystali
wojskowi wyższych stopni.

— Reaktywowanie Akademii Umiejętno-
ści w Krakowie.

— Od listopada 1956 roku zrehabilitowa-
no 1500 działaczy PPR i PSS.

— W KC PZPR powstała Komisja do
Spraw Narodowościowych, której zadaniem
jest udzielanie pomocy politycznej organi-
zacji partyjnym i społecznym w realiza-
cji linii partii wobec mniejszości naro-
dowych w Polsce.

— Obrady II Sejmu PRL.

— Połączenie szeregu resortów i reorga-
nizacja ministerstw.

MARZEC

— W wojsku wchodzi w życie nowy regu-
lamin służby wewnętrznej nawiązujący do
tradycji narodowych.

KWIECIEŃ

— Podjęto kroki w sprawie naprawienia
krzywd wyrządzonych w ubiegłym okresie
ludności Warmii i Mazur. Między innymi
b. właściciele otrzymują z powrotem lasy,
które stanowiły ich własność.

— Ministerstwo Rolnictwa wydało zarzą-
dzenie w sprawie zwrotu dawnym właścici-
elom niesłusznie zabranych im w minio-
nym okresie i przekazanych PGR gospo-
darstw rolnych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

OBOWIĄZUJĄ FAKTY

Fakty — obowiązują zawsze. Godzi się przypomnieć o tym w dniu święta, które przez dziesiątki lat było manifestacją organizujących się a potem — zorganizowanych nowych sił społecznych. Godzi się przypomnieć, zwłaszcza ze względu na kilka minionych lat, gdy częstokroć chętno słowami fakty zastąpić.

Fakty — obowiązują zawsze. Związki zaś wówczas, gdy pragnie się zmierzyć najbliższe perspektywy. Dlatego — bez proroctw! Cudowne proroctwa — to bajki — jak mawiał Lenin. A w cuda teraz nie wierzy się.

Fakty — obowiązują zawsze. Należy m. in. do nich prawda, że ostatnie miesiące zapoczątkowały okres głębokich, tworzących przemian, zarówno w naszym kraju jak i w międzynarodowym ruchu robotniczym; że udział Polski w tych przemianach na arenie międzynarodowej jest znaczny.

Partia polskiej klasy robotniczej dokonuje zasadniczej odnowy w życiu politycznym i gospodarczym kraju, usuwając z niego wiele przeszkód i błędów, utrudniających budowanie nowego socjalizmu w Polsce. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była też siłą — podkreślali to mocno niedawni goście naszego kraju, budowniczo Chin Ludowych — która ode-

grała ważną rolę w formowaniu nowych podstaw współpracy z braćmi partiami i państwami. Historyczne VIII Plenum KC naszej partii pomogło w tym zakresie w likwidacji nieprawidłowości, które z ideami internacjonalizmu były niezgodne; bo były niesprawiedliwe. Mówi się dziś z całą otwartością, na jaką stać tylko partię marksistowsko-leninowskie, że wypaczenia w ZSRR związane ze schyłkową działalnością Stalina, zaciążyły na partiach komunistycznych. Ze stało się tak m. in., ponieważ po drugiej wojnie światowej, kiedy powstały państwa demokratyczne, wyłonił się nowy problem stosunków w łonie obozu socjalistycznego. Problem skomplikowany, wymagający przezwyciężenia nacjonalistycznych wypaczeń i błędów, wynikających z wielko-mocarstwowego szowinizmu.

Faktem jest też, że historia poświadczyła już na pięknych kartach XX Zjazdu KPZR wielkie zasługi partii radzieckiej w przywróceniu głębokich treści ideom internacjonalizmu. Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego,

który stał się wstrząsem w całym ruchu robotniczym, stanowił równocześnie potężny bodziec ożywienia, pchnięcia naprzód myśli marksistowskiej. Bez XX Zjazdu nie byłoby do pomyślenia w Polsce VIII Plenum. To jest także fakt.

Pamiętamy o tym tym bardziej, im słuszniej oceniamy najdrowsze, najbardziej postępowe siły naszej partii, siły, które wysuwając hasła pełnej suwerenności Polski i niezależności KPZR, doprowadziły — w oparciu o cały naród — do historycznego zwycięstwa polskiego Października. Polski Październik ma swoich twórców także w najlepszych przywódcach KPP, a jego pełny sukces był możliwy jedynie w warunkach dojrzałości wypracowanej w naszym społeczeństwie dzięki niezłomnej postawie polskich rewolucjonistów i działaczy ruchu robotniczego, którzy zawsze w przeszłości łączyli walkę o socjalizm z walką o wolność narodową, o społeczeństwo bez ucisku człowieka przez człowieka, bez ucisku narodu przez naród.

Jest dowcipne i trafne przysłowie włoskie, które (nieco je

trawestując) przypominał ostatnio Togliatti: „Marksista nie może przypominać osła, który dźwigając na swym grzbiecie wino, sam pije wodę. Marksista zawsze winien pić wino ze źródła nauki, którą dysponuje”.

Lenin zawsze podkreślał, że tym silniejszy jest internacjonalizm, tym głębiej sięgający ruch komunistyczny, im bardziej potrafi się wzmacniać i utrzymać wśród klasy robotniczej i mas ludowych, im bardziej związany jest z warunkami historycznymi i tradycjami własnego narodu.

PZPR w dniach październikowych nawiązała do tych właśnie myśli wskazanych leninowskich. Wprowadziła zasadę pełnej niepodległości w stosunkach między państwami wielkiej rodziny socjalistycznej, czyniąc to w głębokim przeświadczeniu, że każde osłabienie zaufania, więzi i współpracy pomiędzy tymi krajami, każda naruszenie suwerenności i równości, jak i każda forma dyskryminacji narodowej wewnątrz któregoś z naszych krajów — osłabia wartość naszego obozu, nadwiera jego pozycję i znaczenie, podrywa zaufanie mas pracujących świata i narodów uciskanych do idei socjalizmu.

Właśnie dlatego, że za podstawowy obowiązek ruchu robotniczego PZPR uważa internacjonalizm — tak mocno akcentowała VIII Plenum sprawę pełnej wolności narodów i praworządności w stosunkach między państwami i partiami. To także uprawnia KC partii moralnie i politycznie do wysunięcia w opublikowanej w dniu wczorajszym 1-majowej odezwie hasła: „Wolności i niepodległości dla wszystkich narodów na świecie”. Przeciwno imperializmowi!

Wiemy, że nigdy przedtem racja stanu i racje natury ideologicznej nie były z sobą tak zgodne; w zgodzie z polską tradycją walki i powstań, z aktualną rzeczywistością, z wymogiem suwerenności, w zgodzie z wolą narodu polskiego. Dlatego towarzyszy terocnemu Światu Pracy ogólnospołeczne przeświadczenie o potrzebie przejścia do rzetelnego zwiększenia wysiłków w celu pomnażania dóbr materialnych kraju, do wzbogacania naszej gospodarki. Wynika to z pogłębiającego się zrozumienia prawdy, że najbliższe nasze osiągnięcia gospodarcze stanowiąc będą dla międzynarodowego ruchu robotniczego papierkę lakmusową, potwierdzającą słuszność drogi polskiej klasy robotniczej. Podobnie — jak wobec całego świata dowiedzie, że właśnie demokratyzacja i suwerenność, patriotyzm i najpełniejszy internacjonalizm — to dwie warunkujące się wzajemnie sprawy na drodze do socjalizmu.

Na drodze, na której zawsze obowiązują fakty.

Henryk HELLER

Aktualne od stu lat

Kiedy pierwszy raz rozlegało się hasło, robotnicy nie mieli ojczyzny. W większości krajów nie mogli wybierać postów do parlamentu, organizować politycznie i bronić swych życiowych praw. Nie tylko robotnicze partie, lecz związki zawodowe i stowarzyszenia kulturalne były zakazane. Klasa robotnicza była niema siłą, ślepiem taranem, który niepokoił ówczesnych władców świata. Nie pozwalali więc — by ślepi mogli ujrzeć własną potęgę. Zawołanie „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” — wyzywało do przełamania oporu, do politycznej i ekonomicznej jednności w obronie interesów klasy.

Piękne i głęboko humanistyczne jest to hasło. Zamyka ono w pewnym sensie cały program rewolucji; jednność proletariatu przesądza bowiem zwycięstwo idei, o której realizację walczą. Wszystkie praktyczne wnioski urzędzenia świata na nowo — muszą się opierać na tej podstawowej zasadzie.

Świat szybko się zmienia. Dawne twierdzenie, że proletariusze nie mają ojczyzny — straciło dziś swoją ostrość. Pracujący zdobyli na znacznym obszarze kuli ziemskiej własną Ojczyznę. Dlatego właśnie hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” — brzmi dziś nowymi tonami, nie tracąc nic ze stuletniej aktualności. Jego waga jest bodaj większa. Przed stu laty walczone o prawo klasy do chleba, odzieży i dachu nad głową. Dziś pracujący, podając sobie braterskie ręce, walczą o prawo ludzkości do życia bez trwogi o przyszłość.

Zasada międzynarodowej solidarności nazywana jest dziś nie tylko przez proletariatuszy. Z jednej strony sojuszników — z drugiej militarne państwa rządów. Generałowie dysponujący bronią mogącą zgładzić życie planety — i ludzkość żądną zniszczenia straszliwej broni. Na tej osi przebiega główny konflikt, naszych dni. Walka jest szeroka.

Biorąc w niej udział naukowcy, politycy nawet burżuazyjni, pisarze, duchowni — nie mówiąc o pracujących, na których barkach spoczywają ciężary atomowej militarności świata. Ludzkość zdaje sobie dziś dobrane sprawy z tego, że groźne jest nie tylko użycie bomb atomowych w ewentualnym starciu wojennym; groźne jest samo istnienie zapasu bomb wodorowych, których eksperymentalne

wybuchy zakazają radioaktywnym strontem 60 atomów sferę ziemską. Walka toczy się więc o moralny i prawny zakaz użycia oraz prób broni masowej zagłady, o zatrzymanie szaleńczego zbrojeń, które powstrzymują marsz ludzkości do dobrobytu. No we wymogi militarnej strategii są bowiem coraz bardziej absurdalne. Za wyprodukowaną jedną bombę H podobno można zbudować wielkie miasto.

Gdzież więc znajdzie kres szaleństwa zbrojeń? Nowoczesna technika wojenna stała się hamulcem postępu. Ludzkość żąda więc zaprzestania produkcji broni.

Dziś wydaje się, że hasło nie jest możliwe do zrealizowania. Militariści są jeszcze zbyt silni. Z pewnym jednak optymizmem możemy przypomnieć, że w czasach Marksa i Engelsa, gdy rzucano po raz pierwszy hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” — nie wydawało się możliwe, by tak szybko zyskało sobie ono prawo obywatelstwa na naszej planecie, by zostało uznane także przez ludzi nie związanych z klasą robotniczą. Przypomnijmy, że rewolucyjne hasła mają wielką prężność i moc atrakcyjną. W czasie Rewolucji Październikowej ustalono zasadę: „Narody mają prawo do samookreślenia — aż do oderwania się włącznie”. Teza ta stała się dziś powszechnie obowiązującą. Przed kilku laty Zgromadzenie Ogólne ONZ, mimo protestów rządów imperium kolonialnych — uchwaliło rezolucję w tej sprawie. Przeformowali ją nie delegaci krajów socjalizmu, których było zbyt mało, ale reprezentanci ludów uciskanych, bardzo zresztą odległych od materializmu dialektycznego i naszych koncepcji rządzenia państwem. Konferencja w Bandungu, manifestacja solidarności dawnych narodów kolonialnych — w obronie własnej niepodległości, była także refleksem zwycięstwa idei, które płyną ze starego hasła proletariackiego.

Dlatego możemy być ufni w ostateczne zwycięstwo dobrej sprawy. Solidarność pracujących zwycięży i nadejdzie czas, gdy bojowe zawodowe „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” stanie się tylko pięknym wspomnieniem. Proletariusze wszystkich krajów będą już bowiem nierozdzielnie złączeni.

Chciałbym dożyć tego dnia.

Janusz LIKOWSKI

KALENDARZ PAŹDZIERNIKA W ŚWIECIE

21. X. — W transmitowanym przez radio wywiadzie sekretarza stanu Dulles oświadczył dziennikarzom amerykańskim, iż nie sądzi, aby w jakikolwiek okolicznościach USA mogły udzielić Polsce pomocy wojskowej, gdyż obca interwencja przynosi w tego rodzaju sytuacji wręcz odwrotne skutki, a naród polski „nie potrzebuje lekcji, jeśli chodzi o walkę o wolność”.

31. X. — W przemówieniu, wygłoszonym przez radio i transmitowanym przez telewizję, prezydent Eisenhower powiedział na temat polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych: „Jesteśmy już od kilku dni w kontakcie z nowym rządem Polski, jeśli chodzi o tę sprawę. Oświadczyliśmy publicznie, że nie żądamy przyjęcia jakiegokolwiek szczególnej formy ustroju społecznego jako warunku naszej pomocy ekonomicznej”.

3. X. — Deklaracja o podstawach rozwoju i dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi — ogłoszona przez rząd ZSRR. Kraje socjalistyczne winny kształtować swe stosunki wzajemne jedynie na zasadach całkowitego równouprawnienia, poszanowania integralności terytorialnej, niezależności państwowej i suwerenności, nie mieszania się w sprawy wewnętrzne.

1. XI. — Komitet Centralny KP USA opublikował oświadczenie popierające wysiłki polskich komunistów, zmierzające do demokratyzacji, rozwiązania problemów ekonomicznych, pełnej suwerenności i równości w stosunkach z ZSRR.

1. XI. — Stolica Apostolska ustaliła na Ziemiach Zachodnich na miejsce dotychczasowych wikariuszy kapitułnych pięciu nowych biskupów, a mianowicie dla Wrocławia, Opola, Gorzowa, Gdańska i Olsztyna.

11. XI. — Na zebraniu w Puli Tito ogłosił przemówienie, w którym między innymi poparł przemiany w Polsce i program wysunięty przez Gomułkę.

15.—19. XI. — Wizyta delegacji KC PZPR i rządu PRL w Moskwie. Załatwienie nie uregulowanych różnic finansowych za ubiegłe lata (węgiel sprzedawany do ZSRR poniżej cen światowych), uzyskanie kredytu długoterminowego, ustalenie zasad pobytu wojsk radzieckich w Polsce, zasad repatriacji Polaków z ZSRR i innych spraw.

29. XI. — „Unita” opublikowała wywiad sekretarza generalnego KPWi — Togliattiego, popierającego naprawę błędów przeszłości w Polsce.

11. XII. — W Warszawie odbyły się rozmowy między delegacją Biura Politycznego KC SED a delegacją Biura Politycznego KC PZPR, które wyrażały zasadniczą zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

17. XII. — W Warszawie nastąpiło podpisanie umowy między rządem PRL a rządem ZSRR o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce.

18. XII. — Na konferencji prasowej sekretarza stanu Dulles oświadczył, że USA nawiązały kontakt z nowym rządem polskim, pragnąc się upewnić, czy istnieje obustronne możliwe do przyjęcia warunki udzielenia Pol-

see pomocy. W każdym razie suma tej pomocy nie byłaby tak znaczna, aby zaważyć na budzie Stanów Zjednoczonych.

9.—11. XII. — W Pradze toczyły się rozmowy KC SED i KC KPCz. Wspólne oświadczenie głosi, że obie partie witają z zadowoleniem skuteczne wysiłki PZPR, zmierzające do zabezpieczenia budownictwa socjalistycznego w Polsce i zapewniają, że w ramach wzajemnej współpracy gotowe są wszechstronnie pomagać narodowi polskiemu w usuwaniu piętrzących się na jego drodze trudności gospodarczych.

19.—29. XII. — W Polsce przebywała delegacja KC Związku „Komunistów Jugosławii, która przeprowadziła rozmowy z delegacją KC PZPR. Rozmowy wykazały całkowite wzajemne zrozumienie stanowisk w omawianych sprawach, na przykład w kwestii dróg rozwojowych do socjalizmu i roli partii w budownictwie socjalistycznym.

1. I. — W wywiadzie noworocznym Tito oświadczył: Sytuacja w Polsce rozwija się bardzo pozytywnie. Fakt ten przyczynia się do umocnienia pokój, a jednocześnie do umocnienia sprawy socjalizmu.

11.—16. I. — W Polsce przebywała chińska delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera ChRL — Czou En-laia. Poparcie Chin dla polskich wysiłków umocnienia socjalizmu na leninowskich zasadach, dla dążeń do zagwarantowania suwerenności terytorialnej, integralności i bezpieczeństwa kraju.

31. I. — Thomas Gordon, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu USA w wywiadzie dla PAP powiedział między innymi: „Cieszy mnie wolność religii, jaka panuje obecnie w Polsce, oraz wolność słowa. Wyrażam wolność, jaką rzeczywiście posiada naród polski, są niedawne wybory”.

1.—2. II. — W Waszyngtonie obradował Zarząd Wykonawczy i Dyrekcja Kongresu Polonii amerykańskiej. Uchwalono rezolucję, wyrażającą między innymi hołd narodowi polskiemu za okazaną odwagę i bohaterstwo postawę w historycznych dniach Października. Postanowiono starać się u rządu USA o pomoc dla Polski.

26. II. — Rozpoczęcie polsko-amerykańskich rokowań gospodarczych w Waszyngtonie.

16. III. — Delegacja rządowa PRL z premierem Cyrankiewiczem udała się do 7 krajów azjatyckich: Burmy, Kambodży, Indii, Wietnamskiej RD, Chińskiej RL, Korei Ludowej i Mongolskiej RL.

8. IV. — W Pekinie podpisano wspólną deklarację polsko-chińską. Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął zaproszenie odwiedzania Polski.

18. IV. — Na Brioni podczas plenum Rady Federalnej Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii Rankovic oświadczył między innymi: „Wszystcyśmy powitali z radością ogromne sukcesy i przemiany zrealizowane w Polsce pod kierownictwem PZPR. Uważaliśmy i uważamy nadal, że wszystko co się stało w Polsce, harmonizuje w pełni z interesami narodu polskiego i socjalizmu”.

Szansa najbiedniejszych

Sytuacja polityczna świata w ostatnim półroczu była niezwykle dramatyczna. Na tle wydarzeń w Polsce, na Węgrzech, na tle zmagania dążeń antykolonialnych z imperialistycznymi — Egipt, Algier i ostatnio Jordania — jeszcze pełniej i konkretniej wyraziła się trwała aktualność hasła proletariackiego internacjonalizmu.

Podstawowym kierunkiem działania partii robotniczych jest internacjonalizm, posiadający dla całego ruchu robotniczego dominujące znaczenie, albowiem zapewnia on zjednoczone kontynuowanie jednego dzieła przez wszystkich. Nie możemy, oczywiście, twierdzić, że tak właśnie jest pojmowane i realizowane hasło o międzynarodowej solidarności. Wiemy, jak bardzo trudna i skomplikowana jest sytuacja różnych partii komunistycznych. Chcemy jednak porozumieć się z naszymi Czytelnikami w ten sposób: co oznaczają „wielkie” (czasami niezrozumiałe) słowa o internacjonalizmie, międzynarodowej solidarności itp. Przecież w jakiś sposób — poza sferą filozoficznych dociekań — musi trwać uchwyt i widoczny proces przekształca-

nia teorii internacjonalizmu w praktykę współdziałania. Oto więc stoi przed nami ciekawy problem: gdzie (między innymi) przebiega linia łącząca np. komunistów Europy z postępowymi ludźmi Azji i Afryki?

Ludzkość jest obecnie świadkiem upadku systemu kolonialnego. To jest fakt bezsporny. Kolonializm jest dziś przegraną stawką imperializmu. Bezsportne i nieulegające wątpliwości jest również to, że imperializmowi grozi dalsze, niebezpieczne zachwianie jego struktury. Przede wszystkim dzieje się to na skutek wzmocnienia państw socjalistycznych i powstania nowych, niezależnych państw azjatyckich i afrykańskich.

Głównym celem wszystkich metropolii w ich polityce wobec państw kolonialnych było (i gdzieś tam jeszcze jest) maksymalne wykorzystanie wszystkiego, co tylko w tych krajach dało się wykorzystać: bogactwa naturalne, siła robocza itp. W obecnej fazie kryzysu systemu kolonialnego — imperializm zmuszony został do szukania innych sposobów utrzymania zagrożonych pozycji.

I tak np. ruchy narodowo-wyzwoleńcze krajów

Afryki i Azji nazywa się „imperializmem islamskim”, który rzekomo ma być tak groźny, jak kiedyś imperializm hitlerowski. Nic bardziej naiwnego, bo jakże może powstać jakiś nowy imperializm w oparciu o kraje biedne i zacofane.

Wiemy, że np. narody muzułmańskie nie zyskały jeszcze niezależności narodowej, nie żyją w warunkach demokratycznych. Wydaje się jednak, że wszystko to wynika przede wszystkim z ich ekonomicznego zacofania i minimalnej mocy prze-myślowej. Żyją tam ludzie biedni, może najbiedniejsi spośród całej ludzkości...

Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że tutaj pojęcie międzynarodowej solidarności klasy robotniczej przybiera realny kształt: możemy współdziałać z braćmi znad Morza Śródziemnego i z Konga także w ten sposób, że pomożemy im w rozwinięciu ich bazy ekonomicznej.

Największą szansą narodów afro-azjatyckich jest socjalizm. Dojdą one do niego prędzej czy później, ale pomoc klasy robotniczej całego świata może przyspieszyć to zwycięstwo.

Wojciech TYBLEWSKI

Ohwieszczenia

WEZWANIE!

Spółdzielnia Pracy im. Chwiałkowskiego w Poznaniu, ul. Garbary 62

WZYWA WSZYSTKIE OSOBY,

które nie odebrały do dnia 31 grudnia 1956 r. powierzonych zleceń krawieckich w Punktach Usługowych w Poznaniu, Stęszewie, Kostrzynie i Swarzędzu, aby zgłosiły się po odbiór gotowych zleceń w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 maja 1957 r. W razie niezastosowania się właścicieli tychże zleceń do niniejszego wezwania nie odebrane zlecenia zostaną sprzedane lub przejęte przez Spółdzielnię po cenach urzędowych na podstawie komisijnego oszacowania.

Z uzyskanej ze sprzedaży sumy Spółdzielnia pokryje swoje z tytułu zlecenia roszczenia a pozostałą kwotę złoży do depozytu sądowego. K2535

Przetargi i licytacje

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Obornikach

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu instalacji elektrycznej w magazynach PZGS-u w Obornikach, przy ul. Gen. Świerczewskiego 49. Szczegółowej informacji o przewidywanych robót udzieli Zarząd PZGS-u w godz. urzędowania przez wgląd do kosztorysu (tel. Oborniki 30).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 maja br., o godz. 10 w biurze Zarządu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Oferty należy przesyłać na adres PZGS Oborniki.

Zarząd PZGS Oborniki
K2510

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kleczewie, pow. Konin

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji elektrycznej w magazynie zbożowym: parter i jedno piętro. Rozmiary magazynu — długość 40 m, szerokość 11 m, wysokość 3,90 m. Oferty kierować do GS Kleczew, ul. Toruńska 2. Termin składania ofert do dnia 10 maja 1957 r. GS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2503

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ślubicach

OGŁASZA NIEOGRANICZONY PRZETARG

na przebudowę 2 sklepów, sprzedaży detalicznej oraz urzędowania w Ślubicach.

Słupy kosztorys i rysunki są do wglądu dla reflektantów w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ślubicach, ul. Czerwonej Armii 3, codziennie w godzinach biurowych. Oferty składać należy w zalakowanych kopertach do dnia 20 maja 1957 r. w biurze GS Ślubice.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w lokalu Gminnej Spółdzielni w Ślubicach, dnia 31 maja 1957 r., o godz. 10. Oferty przyjmujemy od wykonawców państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Gminna Spółdzielnia w Ślubicach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2526

Pracownicy poszukiwani

Młynarza o wysokich kwalifikacjach zawodowych przyjmie do pracy zaraz **Rej. Przeds. Młynów Gospodarczych, Młyn nr 182 w Kostrzynie Wlkp.** Mieszkanie zapewnione. Oferty należy kierować na adres młyna. K2484

5 kierowników gospodarstw, kwalifikowanych rolników, dobrych organizatorów na gospodarstwa, które przechodzą na rozrachunek własny zatrudni z miejsca **Dyrekcja Zespołu PGR Barnów, p-ta Kieleżyłowy, pow. Miastko, st. kol. Barnowo.** K2525

Pracownika umysłowego z długoletnią praktyką w przemyśle graficznym na stanowisko kierownika zakładu poszukujemy. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2519.

Mistrza tapicerskiego jako nauczyciela zawodu zatrudni **Szkoła Drzewna, Reszel, woj. olsztyńskie.** Płaca około 2.000 zł. Mieszkanie zapewnione. K2513

Inspektora finansowego poszukujemy. Reflektuje się tylko na siły wysokokwalifikowane. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2520.

NA STANOWISKO DYREKTORA do spraw administracyjnych OGŁASZA KONKURS

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa

Kandydaci na powyższe stanowisko winni posiadać:

praktykę na podobnych stanowiskach w większych przedsiębiorstwach; pożądaną wyższą wykształcenie ekonomiczne; dokładną znajomość spraw zaopatrzeniowych branży elektrotechnicznej.

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw pracy należy składać osobiście w Sekcji Zatrudnienia PPER, Poznań, ul. Wawrzyńska 1—7, do dnia 4. V. 1957 r. K2523



Dnia 29 kwietnia 1957 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

z Paduchów

Irena Sekura

przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja br., o godz. 11,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 4 maja br., o godz. 8,15 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci, matka

12476g

POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT”

podają do wiadomości nowy rozkład lotów ważny od dnia 2. V. 1957 roku:

Warszawa — Poznań — Szczecin i v. v.					
15,45	17,25	o	Warszawa	p	08,30
17,10	18,50	p	Poznań	o	07,05
17,30	—	o	Poznań	p	—
18,30	—	p	Szczecin	o	—
Poznań — Łódź — Kraków i v. v.					
07,40	—	o	Poznań	p	17,00
08,35	—	p	Łódź	o	16,05
09,00	—	o	Łódź	p	15,45
09,55	—	p	Kraków	o	14,50
Warszawa — Poznań — Berlin i v. v.					
we wtorki i soboty					
07,05	—	o	Warszawa	p	18,50
08,30	—	p	Poznań	o	17,25
09,35	—	o	Poznań	p	16,20
10,40	—	p	Berlin	o	15,15

K2529

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY remontowo-budowlane

i elewacyjne oraz budowę, remonty i rozbiorów kominów przemysłowych. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, inż. W. Urbowicz, Poznań, Górczyńska 51a, telefon 626-89. 12347g

PANSTWOWY SZPITAL DLA NERWOWO- I PSYCHICZNIE CHORYCH

w Międzyrzeczu-Obrzycach, woj. zielonogórskie

OGŁASZA PRZETARG

NA REMONT JEDNEJ CHŁODNI NA CO, ORAZ JEDNEJ CHŁODNI SOLANKOWEJ

Blizszych informacji udziela telefonicznie lub listownie Intendentura Szpitala. Międzyrzecz, tel. 15 nr wewn. 20. Termin składania ofert upływa z dniem 10 maja 1957 r. K2500

Konstruktorów-mechaników z długoletnią praktyką na stanowiska kierujących konstruktorów przyjmie zaraz **Biuro Konstrukcyjne Maszyn i Urządzeń Młynskich, Spichrzowych i Piekarńskich w Poznaniu, ul. P. Ściegiennego 62/64.** K2518

Geologa-magistra wzgl. geologa technika z praktyką poszukuje **Przedsiębiorstwo Państwowe.** Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2515.

Technika budowlanego z praktyką zaraz przyjmie instytucja usługowa. Oferty składać należy do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2533g.

Kierownika robót budowlanych przyjmujemy zaraz. Poznań, Chudoby 24. 123209

Sprzątaaczki poszukuje Dom Zdrowia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12276g.

Referenta zbytu, doświadczonego, rzutkiego i przedsiębiorczego zaangażujemy od 1 maja br. Wynagrodzenie systemem prowizyjnym. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej przyjmujemy Zarząd RSP Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7. K2486

Monterzy podwoziowi na samochody typu Diesel potrzebni zaraz. Zgłoszenia: **Krajowa Spółdzielnia, Poznań, Niedziałkowskiego 25.** K2502

2 pracowników fizycznych, stróża oraz robotnika na stanowisko placowego zatrudnią natychmiast **Poznańskie Zakłady Papiernicze — Fabryka Papieru Malta.** K2483

Dwóch pracowników księgowości zaznajomionych z ewidencją materiałów i środków inwentaryzacyjnych na okres kilku miesięcy zaraz zaangażuje **Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu.** Zgłoszenia: Kwestura WSR, ul. Dąbrowskiego 159. K2501

Kierownika warsztatu mechanicznego z dużym doświadczeniem zawodowym i znajomością organizacji pracy, elektryka-nawijacza, strażnika przemysłowego zatrudni **przedsiębiorstwo państwowe.** Oferty z życiorysem i przebiegiem praktyki kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2499.

Magazyniera branży budowlanej o wysokich kwalifikacjach zawodowych, 10 murarzy oraz 15 robotników niekwalifikowanych na budowy na terenie Poznania przyjmie zaraz **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62.** K2497

Pracowników hydrauliczków kwalifikowanych przyjmie **Przeds. Robót Instal. Bud. Teren. w Poznaniu, Droga Dębińska 10.** Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia od godz. 7—15. K2492

Kierownika gospodarstwa doświadczonego zatrudni natychmiast **Administracja Główna Gospodarstw Doświadczalnych we Wrocławiu.** Warunki wg obowiązującej umowy. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne Wrocław, ul. Norwida 25, II ptr., w godz. 8—16. K2482

Inżyniera do spraw aparatury naukowej oraz kierownika magazynu zatrudni **Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu.** Zgłoszenia przyjmuje — Dział Kadr WSR, Poznań, ul. Dąbrowskiego 159. K2491

Starszego magazyniera z praktyką i znajomością części zamiennych do samochodów i maszyn drogowych zatrudni od 1 czerwca 1957 r. **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak-Serbska (Naramowice).** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zaopatrzenia. K2490



Dnia 28 kwietnia 1957 r. zmarł nasz długoletni członek, śp.

Ludwik Szudziński

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 maja br., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza
Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu

12409g

SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, tel. 243

ogłaszają przetarg

na wykonanie remontu kapitalnego suszarni do drewna.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Dziale Głównego Mechanika. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 8 maja 1957 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 maja 1957 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 12282g

ZIEMNIAKI SĄDZENIAKI

kwalifikowane, 20 ton sprzeda, Spółdzielnia „Dobrobyt”, Komorniki, pow. Poznań, 12198g

Praca

Nakładaczkę do maszyny drukarskiej (tygiel) form. A-3 na stałe lub dorywczo na b. dobrych warunkach, przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11865g.

Ucznia malarzkiego przyjmie, Mikołajski, Poznań, Słoneczna 17. 11785g

Pomoc domowa do 2 dorastających dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Zakret 12 m. 2 (boczna Ostrołęka). 12250g

Pomoc domowa z gotowaniem do samotnej osoby potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 6, skiad kapeluszy. 12358g

Czeladnik krawiecki na pracę miarową zaraz potrzebny. Draheim, Poznań, Norwida 13. 12393g

Poszukuję dobrego fachowca do wyrobu elektrycznych drewniaków. Henryk Stróński, Poznań, 27 Grudnia 7 m. 6a. 12251g

Pomoc domowa z referencjami potrzebna. Poznań, Czwartaków 24 m. 2 (Wil-da). 23447p

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, Wawrzyńska 47 m. 1. 23562p

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 6290g

Kupno

Samochód nowy najchętniej maolitrażowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12265g.

Kupię maszynę do wytwarzania wód gazowych (wody sodowej), mogą być uszkodzone nadające się do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12367g.

Kupię lub wezmę w dzierżawę taksometr. Karol Meller, Poznań-Antoninek, Miłowita 8. 12415g

Kupię silnik elektryczny na prąd zmienny 10 kW 2800—3000 obr./min. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12441g.

Kupię samochód osobowy „Skoda” stan obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12480g.

Opony 750 X 16 z tarczami lub bez kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23449p.

UWAGA! UŻYTKOWNICY samochodów ciężarowych Star 20

Jelezańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Jelczu, koło Olawy, powiat Olawa, woj. wrocławskie

podają do wiadomości, że przyjmują w dalszym ciągu samochody ciężarowe „Star-20” do kapitalnych remontów poza umowami i wykonują naprawy solidnie w terminie skróconym tj. od 5—6 tygodni. Przy dostawach większych partii samochodów poza umowami, względnie nawiązaniu współpracy międzyzakładowej przewidziane są częściowe i jednorazowe bezpośrednie wymiany. Zlecenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zbytu JZNS w Jelczu, tel. Wrocław 80-61 do 69 wewn. 209 i 133. K2504

LOKALU

na cele magazynowe

na terenie Poznania, o powierzchni około 150 m² (możliwość zamiany), poszukuje za zwrotem kosztów przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2494.

Zakupimy spiesznie

BARAK

o powierzchni 150—200 m²

Pisemne oferty z podaniem ceny prosimy kierować do RSP Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7

K2487

UWAGA!

Tylko dla kobiet!

Nauczycielki wychowania fizycznego wysoko-kwalifikowane prowadzą gimnastykę wyrównawczą dla kobiet, usuwającą zniekształcenie poporodowe jak również nadmierną tuszę. Specjalność: ćwiczenia mięśni klatki piersiowej i brzucha. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 59 m. 4, tel. 655-57. 12135g

UWAGA!

OGŁOSZENIA DROBNE

Opony 700 X 725 X 20 z tarczami lub bez kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23448p.

Kupię składak marki „Pax” oraz aparat fotograficzny „Altix V”. Zgłoszenia, Waberski, Leszno, Lipowa 12. 23450p

Kupię samochód „DKW” (Meisterklasse) lub inny maolitrażowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23454p.

Maszynę do produkcji welny drzewnej kupię. Janiak, Szczecin, Kartowicka 64, tel. 81-27. 23557p

Sprzedaż

Butelki do limonady 0,3 l. sprzedam. Poznań, Garbary 52 m. 4, 2 razy dzwonic. 12524g

Motocykl „12” 49 w bardzo dobrym stanie (czarny) sprzedam. Poznań, Podolany, Zakopalska 59. 12249g

Samochód osobowy „Hanonag” sprzedam. Biliński, Poznań, Grunwaldzka 248. 12258g

Dachówkę cementową falocówkę czerwoną sprzedam. Poznań-Szczepinkowo, ul. Ostrowska 348. 12267g

Przód do motocykla „Jawa” 250 cm na 19-kach sprzedam — 2.500 zł oraz silnik kompletny „Peugeot” typ 401. Wiadomość: Poznań, tel. 94-98 od godz. 15-21. 12354g

Nutrie mlode i pokryte sprzedam. Poznań-Wola, Lidnicka 2. 12365g

Suczka maltańczyk zabiłaka się, do odebrania. Poznań, Dąbrowskiego 2 m. 15. 12423g

Sprzedam motocykl „NSU” 350 cm. Poznań, Wawrzyńska 29 m. 2. 12446g

Motocykl „Jawa-Ogor” 350 cm w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rycka 10. 12447g

Samochód osobowy 4-drzwiowy „Wanderer” na chodzie, w dobrym stanie, sprzedam. Kuźdowicz, Piątkowo, Poznań 13. 12454g

Nutrie hodowlanych 500 szt. sprzedam. Konin, tel. 217. 12456g

Ciągnik „Ursus” (tulepszy) fabrycznie nowy, z gwarancją fabryczną, spiesznie sprzedam. Zieliński, Sedziwójewo, pow. Wrzesnia. 23444p

Sprzedam mieszkarkę piekarską (komplet), Paczkowski, Dąbie Lub., pow. Krosno Od. 23446p

Okazyjnie sprzedam nowy wóz (obszerna lżejsza platforma) nowe ogumienie 5 kompletnych kół. Miętkowski, Czempin, Rynek 11. 23502p

Motocykl „NSU” 200 cm, oraz motor na ropę 8—10 KM, sprzedam. Kalota, Wierzeja, p-ta Grzebieni-sko, pow. Szamotyły (dojazd autobusem). 23503p

Silnik elektryczny 37 kW nowoczesny na łożyskach kulkowych sprzedam. Drawski Młyn, telefon 2a. 23555p

Sprzedam maszynę krawiecką „Pfaff” klasy 38 zyg-zag, Wozniak, Leszno, Bracka 3. 23558p

Ciągnik „Farmall” spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 23559p.

Wózek-autko koszykowy sprzedam. Szuder, Poznań, Urbanowska 16 m. 7. 23560p

Lokale

Zamienię pokój w dzielnicy willowej na Sołacz na przynależności, wysoki parter na podobny w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12268g.

Zamienię pokój IV ptr. na podobne na parterze lub w suterenu. Poznań, Kopernika 10 m. 12. 12232g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, dawniejszy lokal handlowy, duża piwnica, jedno wejście ze spizarki, drugie z bramy, światło woda, gaz, zamienię na większe samodzielne mieszkanie do II piętra włączanie. Najchętniej State Miasto. Poznań, Wodna 11 m. 1, od godz. 11. 23556p

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam gospodarstwo z inwentarzem 6,5 ha w dobrym stanie. Omówienie warunków na miejscu. Zieliński, Wymysłowo Dolne 47, pow. Mogilno, p-ta Trzemeszno. 23561p

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18. sekretarz redakcji: 649-85; redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—15.00 w soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-19

Z Francji i Jugosławii na MTP

Jednym spośród 30 państw, wystawiających swoje ekspozycje na tegorocznych Targach Poznańskich, jest Francja. Ekspozycja jej zajmie 2100 m kw. powierzchni krytej w pawilonie nr 2 oraz 1.100 m kw. powierzchni otwartej obok wspomnianego pawilonu.

Spośród wielu eksponatów francuskich wymienić trzeba bogate stoisko kolejnictwa, górnictwa i hutnictwa, artykuły przemysłu elektrotechnicznego, maszyny do obróbki mas plastycznych „Sodex” itp. Znanie koniaki i wina francuskie zaprezentują gatunki „Martell”, „Marie Brizard”, „Salignac”. W specjalnym pawilonie pod nazwą „Pavillon de prestige” nasze panie podziwiać będą piękne jedwabie „Blandini” i „Frier” oraz najlepsze perfumy „Christian Dior” i „Paton”.

Na otwartym stoisku francuskim obok autobusów „Chausson” i znanych samochodów marki „Simca”, „Renault” i „Peugeot”, zobaczymy maszyny rolnicze, sprzęt pomocniczy do upraw roślinnych oraz ich ochrony firmy „Vermorel”.

Jugosławia bierze udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich dopiero trzeci raz po wojnie (w 1948, 1956 r.). Ekspozycję jej przygotowuje Jugosłowiańska Izba Handlu Zagranicznego, reprezentowana przez 50 central handlowych. Spośród 20 wystaw, w których Jugosławia bierze udział w bieżącym roku, ekspozycja poznańska będzie największa. Zajmie ona 1.000 m kw. powierzchni w pawilonie nr 6.

Centrale jugosłowiańskie wystawiają eksponaty przemysłu ciężkiego: maszyny budowlane, młyny i tartaki oraz przetwory rolnicze i owocowe, wyroby skórzanego i galanterii, artykuły gospodarstwa domowego i produkty z masy plastycznej — poliwinylu. (V)

Nadeszły eksponaty z ZSRR i CSR

W dniu wczorajszym na teren targowy przybyły 3 wagony z pierwszymi eksponatami radzieckimi oraz 3 wagony z CSR.

Transport radziecki zawiera m. in. samochód „Moskwić”, traktor „Wołga” i motocykle; czeski — traktor-spychacz, traktory zwykłe i 3 silniki spalinowe. (V)

»W-Z« zaprasza

Po trzytygodniowym remoncie, w dniu dzisiejszym kawiarnia „W-Z” zostaje oddana do użytku wszystkim jej byłym. Z pewnością nie poznają oni wnętrza — projektant plastyczny, Wasilkowski, dokonał bowiem poważnych zmian w wyglądzie sali. Dzięki przyjemnym, a nie jaskrawym kolorom ścian i sufitu oraz zmianie wyglądu ciężkawych przedmiotów — główna sala nie przytłacza dziś swym smętnym niegdyś wyglądem.

Dyrekcja oddała jednocześnie do użytku nie wykorzystaną przedtem salkę w pobliżu baru, którą przeznaczyła na zamknięte przyjęcia, bankiety i śluby.

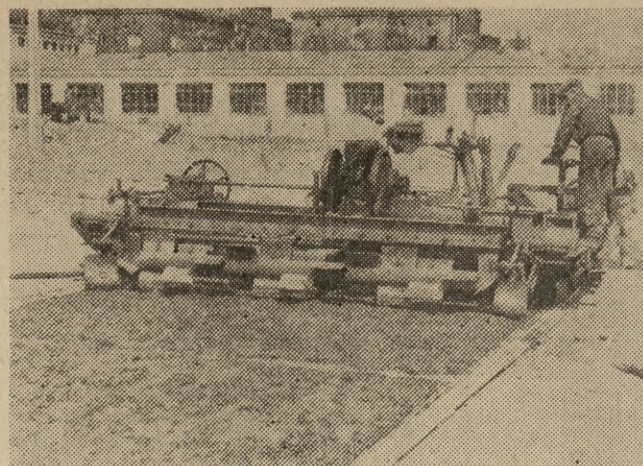
Zaangażowano także dwóch nowych kucharzy z bogatą przeszłością (oczywiście, kulinarną), co zapowiada jeszcze atrakcyjniejszą kuchnię tego luksusowego zakładu. (2)

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 19 „Szkłanka wody”; NOWY — g. 19 „Pułapka na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Panna Nitouche”; LALKI i AKTORA — g. 16.30 „Baśń o pięknej Parysyzce”; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”; KUZNICA — (Inżynierska 10) — g. 19 „List z tamtego świata”.

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Mały idealny” (ang., 16 lat); BAŁTYK — g. 15, 17 i 20 „Kanał” (polski, 14 lat); g. 19 — Film dokumentalny; MUZA — g. 15, 18, 20 „Nieśmiertelny garizon” (radz., 12 l.); g. 17 „Koncert na ekranie — Śląsk”; RIALTO — g. 13.30, 15.45, 18.20.15 „Puccini” (włoski, 14 lat); WARTA — g. 10, 13, 14, 15 „Jeziorek łabędzie” (dokum.), 11 i 12 „Pięciu leniuchów” (bajki), 16, 18, 20 „Ostatni most” (aust., 16 lat); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Siedziwo” (radz., 14 lat); PIAST (Staroleka) — g. 15, 17 i 19 „Sala nr 9” (węg., 16 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Ci z



Na Placu Marka na terenach targowych zatrudniona jest brygada drogowo-poznańskiego Zjednoczenia Robotników-Inżynierów, pracująca przy betonowaniu nawierzchni placu. Całą „grubszą robotę” wykonuje widoczna na zdjęciu wykończarka ABG, która betonuje około 80 m kwadr. na godzinę. Członkiem brygady pozostaje tylko nadcałkowicie ostatni szlif.

Fot. Kazimierz Przychodźki

Przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania o warunkach bytowo-mieszkaniowych

W przededniu święta majowego przedstawiciele PAP zwrócili się m. in. do Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z pytaniami, co w roku bież. zostało dokonane i co jeszcze przewiduje się do zrobienia dla poprawy warunków mieszkaniowo-komunalnych ludzi pracy.

Oto odpowiedź przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Franciszka Frąckowiaka:

Szczególną uwagę zwróciliśmy w tym roku na rozwój budownictwa domków jednorodzinnych, pod budowę których przeznaczono już 1.007 parcel. Trudności mieszkaniowe zmniejszą w pewnym stopniu rozwijające się budownictwo przyzakładowe, spółdzielcze i indywidualne. Z puli tej oddanych zostanie w br. ok. 1.200 izb mieszkalnych, nie licząc 2.710 izb, które odda ZOR. Staramy się też wykonać terminowo najpilniejsze prace remontowe. Wyremontowano już ok. 50 budynków; do końca roku prace wykonane zostaną ogółem przy 400 obiektach mieszkalnych.

Zainicjowana została przez komitety blokowe społeczna akcja remontowa, polegająca na tym, że mieszkańcy bloków wykonują remonty z materiału dostarczonego przez Prezydium naszej Rady.

Jeżeli chodzi o komunikację miejską, to palącym problemem jest utworzenie określonej linii tramwajowej, która rozładowałaby „korki” w śródmieściu Poznania i ułatwiałaby dojazd robotnikom i pracownikom zakładów przemysłowych do odległych dzielnic, takich jak Górczyn, Dębica i Nowe Miasto.

Ostatnio zwiększył się wprawdzie tabor komunikacyjny o kilkanaście nowych tramwajów i autobusów, ale nie rozwiązuje to jeszcze trudnej sytuacji. W pierwszych miesiącach br. Poznań otrzymał kilka km. dalszych połączeń komunikacyjnych, które w pewnym stopniu polepszą dojazd do zakładów pracy.

Zapotrzebowanie miasta na wodę wynosi 75 tys. m. sześć. na dobę, zdolność zaś produkcyjna ujęcia Warty wynosi tylko 67 tys. m. sześć. Zadaniem naszej Rady Narodowej jest stworzenie takich warunków, aby w 1960 r. zdolność stacji wodnych przekroczyła 100 tys. m. sześć. na dobę. W tym celu m.in. rozbudowywane jest ujęcie wody na Warcie; a w budowie znajdują się dwa nowe baseny infiltracyjne.

Na wiele palących potrzeb gospodarki komunalnej przekazywany będzie dochód z utworzonej ostatnio gry liczbowej „Poznańskie Koziołki”.

Dziś 1 Maja

Zbiórki... pochody... rozrywki... dla wszystkich

Miejski Komitet Obchodu 1 Maja opracował dokładny plan zbiórek z oznaczeniem dokładnych miejsc w poszczególnych dzielnicach, skąd pójdziemy w pochodzie na stadion im. 22 Lipca.

DZIELNICA STARE MIASTO — zbiórka przy Moście Kolejowym — ul. Libelta, godz. 8.

DZIELNICA JEŻYCE — Rynek Jeżycki godz. 8.

DZIELNICA GRUNWALD — Rynek Łazarski godz. 8.

DZIELNICA WILDA — Rynek Wildecki godz. 8.10.

ZALOGA HCP — zbiórka przed Zakładami godz. 8.10.

Na Stadionie 22 Lipca o godz. 9.55 zagajenie uroczystości — przewodniczący Miejskiego Komitetu Obcho-

Woda trysnęła

z... chodnika

Mieszkańcy ul. Dzierżyńskiego w pobliżu Stadionu im. 22 Lipca zostali wczoraj o 3 rano obudzeni niezwykle zamieszaniem. Kilka wozów straży pożarnej i ekipa monterów Zakładów Siły, Światła i Wody usiłowało opanować rwałą przez pół ulicy rzekę. Okazało się bowiem, że pękła położona pod chodnikiem główna rura wodociągowa, zalewając także niżej położone ogrody, wdzierała się także do niektórych piwnic. Wytryskowi wody towarzyszyła, według opowiadań naocznych świadków, spora eksplozja. Na miejscu wypadku utworzył się krater — jak od wybuchu bomby. Już we wczesnych godzinach rannych ekipa monterów przystąpiła do naprawy uszkodzenia, by mieszkańcy sporej ilości kamienic okolicznych mogli znów otrzymać wodę. (I)



Jutro ruszają kolarze 14 państw do Wyścigu Pokoju

Po raz dziesiąty wystartuje w dniu jutrzejszym z Pragi przez Berlin do Warszawy 14 wyrównanych szóstosobowych zespołów kolarskich do Wyścigu Pokoju, największego, długodystansowego amatorskiego wyścigu świata.

Oto spis państw, których reprezentacje ubiegać się będą o zwycięstwo w konkurencji zespołowej i indywidualnej: Anglia, Belgia, Bułgaria, CSR, Dania, Finlandia, Francja, Jugosławia, Węgry, NRD, Polska, Rumunia, Szwecja i ZSRR.

Ilość startujących drużyn jest nie tak liczna, jak w roku ubiegłym, lecz startują bardzo wyrównane zespoły, co zapowiada niezwykle ciekawą walkę. Egipt ostatecznie zrezygnował z udziału. Odmówił z różnych względów startu reprezentacje: NRF, Włoch, Austrii, Holandii i Luksemburga.

Polskę będą reprezentowali: Bugalski (nr startowy 91), Chwiendacz (92), Grabowski (93), Pruski (94), Paradowski (95), Więckowski (96). Pozostałe reprezentacje otrzymały następujące numery: Anglia od 1—6, Belgia 7—12,

Bulgaria 13—18, CSR 19—24, Dania 25—30, Finlandia 37—42, Francja 43—48, Jugosławia 61—66, Węgry 73—78, NRD 79—84, Rumunia 103—108, ZSRR 109—114, Szwecja 115—120.

„Głos Wielkopolski”, podobnie jak w latach poprzednich uruchamia punkt informacyjny przy ulicy Gen. Świerczewskiego w Biurze Ogłoszeń RSW Prasa. (p)

Po raz pierwszy w Poznaniu piłka motorowa!

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie po raz pierwszy w Poznaniu na stadionie AZS przy al. Pułaskiego mecz piłki motorowej pomiędzy drużyną wrzesińskiego AMK a Akademickiego Związku Sportowego.

Drużyna składa się z siedmiu zawodników, z których wszyscy wraz z bramkarzem jechać będą na motocyklach 125 cm. Start na silniejszych maszynach jest niedozwolony. Zawody trwają trzy razy po 15 minut.

Tego rodzaju mecze są bardzo popularne w wielu krajach. Organizatorzy dzisiejszego spotkania — AZS, celem spopularyzowania tego sportu zamierzają sprowadzić w późniejszym terminie jeden z zagranicznych zespołów. (p)

WP na antenie Polskiego Radia

Polskie Radio ustaliło już program audycji z jubileuszowego X Wyścigu Pokoju. 2 maja o g. 10 nadana zostanie transmisja z Pragi, z uroczystego otwarcia Wyścigu, a o godz. 16.15 — transmisja z zakończenia I etapu.

Od 3 do 15 maja audycje z zakończenia poszczególnych etapów nadawane będą w godzinach 16.15 — 17.20 w programie II. Oficjalne wyniki każdego etapu podawane będą w kronice sportowej o godz. 20.23 w programie II. Dla słuchaczy programu I audycje z Wyścigu nadawane będą ok. godz. 21.25 na zakończenie audycji „Z kraju i ze świata”.

Niezależnie od transmisji bezpośrednich w obu programach mniej więcej od godz. 12 nadawane będą co pewien czas meldunki z trasy poszczególnych etapów.

Japońska pianistka Kyoko Tanaka



W piątek, dnia 3 bm. o godz. 19.15 i w sobotę dnia 4. wyjątkowo o godz. 20 w auli UAM odbędą się dwa koncerty symfoniczne. Orkiestrą Państwowej Filharmonii dyrygować będzie Stanisław Wiślicki. Jako solistka wystąpi japońska pianistka Kyoko Tanaka, laureatka V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. W programie, usłyszymy: J. S. Bach — III Koncert brandenburski, M. Ravel — Koncert fortepianowy G-dur i J. Haydn — Symfonia G-dur nr 88.

Kyoko Tanaka urodziła się w Tokio 5. II. 1932 r. Początkowe studia muzyczne odbyła w stołecy Japonii pod kierunkiem prof. Leonida Kreutzera i pani Kasuko Yasukawa, zdobywając w 1949 r. Wielką Nagrodę na konkursie Mainichi. W 1952 r. za muzykę kameralną została odznaczona I nagrodą. W tym samym roku zdobyła II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie w Genewie. W 1953 r. została laureatką Międzynarodowego Konkursu Marguerite Long-Jacques Thibaud, a w roku 1953 Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie. Od 1952 roku dała wiele koncertów we Francji, Afryce Płn., Niemczech, Hiszpanii, na Węgrzech, we Włoszech, w Polsce, Szwajcarii i Jugosławii.

Dla dzieci

jakiem, strzelanie, gry sportowe i inne gry zręcznościowe. Ogród w tym dniu będzie radiofonizowany. Zapewniono także stoiska z zakąskami i napojami chłodzącymi.

Dla dorosłych

W licznych punktach miasta odbędą się zabawy taneczne, koncerty rozrywkowe. Na Placu Wolności

Dla kibiców

STADION IM. 22 LIPCA
Godz. 15.00 — mecz piłki nożnej reprezentacji juniorów Poznań — Opole.
Godz. 17.00 — spotkanie piłkarskie seniorów o Puchar im. Kaluży Poznań — Opole.
Wstęp płatny.

JEZIORO RUSALKI
Godz. 14.00 — zawody kajakowe z udziałem reprezentacji klubów poznańskich.
Wstęp wolny.

BOISKO HOKEJOWE WARTY — Maratońska

STADION AZS — Pułaskiego
Godz. 15.00 mecz piłki motorowej.
Wstęp płatny.

SALA SZKOŁY PODSTAWOWEJ przy ulicy Słowackiego
Godz. 16.00 — spotkanie w zapasach klasycznych Poznań — Huragan (Pobiedziska).
Wstęp płatny.

SALA OSRODKA AZS-WINIARY przy ulicy Widnej
Godz. 16.00 — spotkanie w zapasach klasycznych Kolejarski (Poznań) — AZS (Poznań).
Wstęp płatny.

PGR NARAMOWICE
Godz. 16.00 — szermierka; pokaz gimnastyczny.

5 maja otworzy swoje podwoje kino „Letnie” na terenie Targów Poznańskich. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca zostanie uruchomione nowe kino na boisku „Warty” przy ulicy Rolnej, oraz kino „Wypoczynek” w Parku Solackim. (mz)

Jak nas informuje Okręgowy Zarząd Kin, już jutro zostanie otwarte kino „Grunwald” na stadionie „Areny” przy al. Reymonta. Pierwszym filmem na ekranie „Grunwaldu” będzie komedia węgierska „Liliomfi”.

5 maja otworzy swoje podwoje kino „Letnie” na terenie Targów Poznańskich. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca zostanie uruchomione nowe kino na boisku „Warty” przy ulicy Rolnej, oraz kino „Wypoczynek” w Parku Solackim. (mz)

pierwszej ekipy” (radz.); FOTO PLASTIKON od 9—21 „Paryski ogród zoologiczny i botaniczny”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — dla dzieci, 15.35 — Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, 16.05 — ork. taneczna PR, 16.35 — marsze z oper, 17 — piosenki radzieckie, 17.15 — gramatyka — komedia, 18 — montaż z przebiegu uroczystości 1-majowej w Poznaniu i Wielkopolsce, 19 — na fali humoru i satyry, 19.30 — koncert chopinowski, 21.30 — komedia A. Fredry pt. „Świeczka zgasa”, 22 — ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.15 — lokalne wiadomości sportowe, 22.25 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16.20 i 23.50.

yżury pełnią

Państwowy Szpital Kliniczny im. Święcieckiego (al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17). Aptecki: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 4, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródceński 1, A. Lamparzo 2, Główna 8.

Niech się święci 1 Maja!